

Wokół nas s. 4

Pierwsza Brygada



Wokół nas s. 5

Brzesko chce inwestować



Sport s. 11

Rewanżowa runda II ligi



nowa kolekcja już za tydzień!

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
**GAZETA
Krakowska**

Piątek
28 listopada 2008
79/452 (592)

www.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZECIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Sposób na piratów



Investycje Nie tylko św. Szymon

Ks. Zbigniew Kras sporo inwestuje. W Lipnicy powstaje dom św. Szymona. Proboszcz osuszył też ściany kościoła parafialnego i ogrodził cmentarz **Strona 2**

Zdrowie Zapłacisz mandat

Powiat bocheński włączył się do obchodów Dnia Czystego Powietrza i przypomniał, że palenie śmieci w piecach jest szkodliwe **Strona 4**

Rozrywka Lodowisko na Rynku

Komitet powstania lodowiska na bocheńskim Rynku chce założyć Maciej Fischer, radny z Bochni **Strona 5**

Kultura WTZ doceniony

Wyróżnienie podczas „Festiwalu Piosenki...” w Podolanach zdobyli uczestnicy WTZ w Łapanowie **Strona 6**

Sport Wciąż wygrywają

Trwa dobra passa szczypiornistów Stalproduktu-Bocheńskiego. Mają komplet zwycięstw **Strona 11**

► Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku przy Proszowskiej stanie fotoradar. O jego zakup od dawna zabiegali mieszkańcy. Był to jeden z postulatów zgłoszonych podczas zebrania, jakie zorganizowano dwa miesiące temu **Strona 3**

OGŁOSZENIE

0205866/00/SIEJA

»» ROBAN ««
Tanie Zakupy...

Polowanie w **ROBANIE!** Dobry pomysł na udane święta

www.robان.net.pl

20% RABATU już od środy po nowej dostawie Bogata oferta sklepów! Konfekcja, eleganckie dodatki...

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Małgorzata Więcek-Cebula

Nie mamy szczęścia do dróżników. Kilka dni temu nieodpowiedzialne zachowanie kobiety pracującej na przejeździe kolejowym przy ulicy Krzczowskiej w Bochni doprowadziło do zderzenia samochodu z lokomotywą. To cud, że nie było ofiar... Rok temu, na tym samym przejeździe, policja zatrzymała dróżnika, który mając we krwi ponad... cztery promile alkoholu usiłował kierować ruchem pociągów. Trzy lata wcześniej, także na przejeździe kolejowym w pobliskiej Rzewawie, dróżniczka doprowadziła do wypadku, w którym zginął Janusz Kulig.

W OBIEKTYWIE „KRAKOWSKIEJ”



Wspaniale widowisko przygotowali uczniowie Zespołu Szkół w Nieszkowicach Wielkich. Kilka dni temu w sali bocheńskiego kina „Regis” zaprezentowali spektakl słowno-muzyczny nawiązujący do ostatniego lotu Liberatora, który rozbił się nad ich wioską. – To prawdziwa lekcja patriotyzmu – oceniła akademię Eleonora Chmielsarska. (maw)

Tydzień w skrócie

GDZIE JEST DZIECKO?

Kilkudziesięciu policjantów i strażaków przez całą noc szukało dziewięcioletniego chłopca z Jasienia. Przeszukano nie tylko wioskę, ale także teren wokół niej. O zaginięciu dziecka powiadomiła funkcjonariuszy jego matka. Do akcji zaangażowano wszystkie możliwe siły. Zakrojone na szeroką skalę poszukiwania zostały przerwane o trzeciej nad ranem, gdy chłopiec cały i zdrowy wrócił do domu. Sprawą zniknięcia dziecka zajęli się policjanci z brzeskiej komendy. – Zwróciliśmy się do Sądu Rodzinnego z prośbą o pomoc w rozeznaniu tej sprawy. Do tej pory nie niepokojącego nie słyszeliśmy o tej rodzinie – sierż. Ewelina Buda, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Brzesku.

CIEKAWA SZKOŁA.

W przyszłym roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Maszkowicach będą mogli cieszyć się nową salą gimnastyczną. Pierwszy etap inwestycji, wykonywanej według nowej na polskim rynku technologii, został sfinalizowany. Zwracająca z daleka uwagę konstrukcja to przykład zastosowania nowoczesnej technologii, która jednocześnie jest tańsza od technologii tradycyjnych.

RUSZA INWESTYCJA.

Garaże zlokalizowane wzdłuż drogi KN2 zostaną usunięte. To dla kilkudziesięciu mieszkańców osiedla Niepodległości jest nie lada problem. Gospodarze Bochni nie mają jednak wyjścia. – Ruszamy z inwestycją czyli budową KN2, wszystkie blaszaki muszą zniknąć z tego terenu, aby nie kolidowały z prowadzonymi robotami. Zresztą te garaże, które powstały w ciągu planowanej drogi KN2, były stawiane samowolnie przez lata. Mówiło się wówczas – droga donikąd, aby w jakiś sposób ją wykorzystać, stawiano tam garaże – mówi Gustaw Korta, wiceburmistrz Bochni. Umowy dzierżawy garaży z mieszkańcami zostały zawarte tylko do końca roku. (maw)

JEDEN NA JEDNEGO

Dąb ma tę przewagę, że może kościół św Leonarda zniszczyć

► Z proboszczem parafii w Lipnicy Murowanej, ks. Zbigniewem Krasem, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula

Sporo dzieje się w lipnickiej parafii...

Faktycznie, to bardzo gorący okres. Przede wszystkim budujemy obok kościoła parafialnego Dom św. Szymona. Chcemy go w tym roku przykryć. W kolejnych latach zaś wykończyć i wyposażać, aby służył wszystkim, którzy przybędą do lipnickiej ziemi. Chcemy by ten dom był przystankiem dla pielgrzymów czy chorych, przed wizytą u św. Szymona albo po niej. Takie miejsce jest bardzo potrzebne.

Kiedy zatem Dom św. Szymona zostanie otwarty? Chciałbym oczywiście aby to



nastąpiło jak najszybciej. Jednak jego otwarcie uzależnione jest od wielu czynników. To inwestycja, która jest finansowana z datków pielgrzymów. Na ten cel przeznaczaliśmy

też fundusze, które uzyskaliśmy ze sprzedaży działki po starej plebanii.

Parafialne inwestycje nie ominęły także okolic kościółka św. Leonarda, perełki wpisanej na listę UNESCO...

Skończyliśmy budowę ogrodzenia wokół kościoła św. Leonarda i starego cmentarza. Jest to dokładnie 598 metrów ogrodzenia drewnianego, trudnego w wykonaniu i kosztownego. Udało się nam uporać z tą budową w jednym sezonie. Wiązało się to także z zakupieniem fragmentu sąsiedniej działki, aby można było zamknąć

cmentarz i usprawnić dojście do kościoła. Jesteśmy w trakcie wykonywania ogrodzenia przy naszym czwartym parafialnym kościele św. Stanisława w Borówniej. Wykonaliśmy także bardzo poważne zadanie przy kościele św. Andrzeja w Lipnicy. Chodzi o odwodnienie i osuszenie izolacji XIV-wiecznej świątyni.

A co z dębem rosnącym przy kościółku świętego Leonarda?

Czeka na kolejne ekspertyzy. Minęło już dwa lata od ostatnich działań, niestety, ale postępuje dalsza destrukcja korony drzewa.

Jest coraz słabsze. Jego przyszłość jednak nie zależy ode mnie, opieram się na opiniach ekspertów, którzy są do Lipnicy Murowanej co jakiś czas przysyłani przez konserwatora zabytków. Nasz dąb do niedawna był pomnikiem przyrody, wprawdzie z tej listy został skreślony, podlega jednak prawnej ochronie. Sam w jego sprawie nie podejmę decyzji, choć ciągle istnieje obawa, żeby dąb nie wyrócił się na kościół. Niestety, ma on tę przewagę fizyczną, że pewnie by kościół zniszczył. Wszystkim nam zależy, aby nie doszło tu do żadnej tragedii.

WYLICZANKA

7

milionów złotych kosztuje bocheńskie starostwo remont mostów powiatowych. Remonty były możliwe dzięki wsparciu, jakie starostwo otrzymało z Biura ds. Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych (remont mostu w Ujeździe gmina Trzciana) oraz o przekazaniu środków z rezerwy Ministerstwa Finansów na remont mostu w Królówce. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



SAMORZĄD

Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska
Mieszkańcy ulicy Podmiejskiej w Jadownikach domagają się od burmistrza wykonania asfaltu i udrożnienia położonego przy drodze rowu. Twierdzą, że walczą o to co najmniej od 20 lat.



POMOC SPOŁECZNA

Halina Mucha, przewodnicząca KS Civitas Christiana
Została odznaczona przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Brązowym Krzyżem Zasługi za działalność w strukturach Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.



SAMORZĄD

Marian Zalewski, wójt Szczurowej
Nowa nawierzchnia i krawężniki to efekty prowadzonej modernizacji ulicy Lwowskiej w Szczurowej. Gmina partycypuje w kosztach przebudowy chodnika przy drodze wojewódzkiej.



SPORT

Sabina Bajda, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bochni
Jej wychowankowie po raz kolejny udowodnili, że potrafią wiele. Bocheńscy judocy wrócili z 17 medalami zdobytymi podczas ostatnich turniejów. (maw)

TEMAT TYGODNIA

Fotoradar na piratów

► Kiedy zostaną spełnione pozostałe postulaty – zastanawiają się mieszkańcy ulicy Proszowskiej. Chcą tylko, aby ich życie było nieco spokojniejsze, bez huku tirów pędzących o czwartej rano

Małgorzata Więcek-Cebula

Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku przy ulicy Proszowskiej stanie słup z fotoradarem. O jego zakup od dawna zabiegali mieszkańcy. Był to zresztą jeden z postulatów przedstawionych podczas zebrania, które zorganizowano, przy drodze, dwa miesiące temu. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele policji, magistratu i administrator drogi.

Zdeterminowali mieszkańcy grozili wówczas zablokowaniem ulicy. Do dziś problemu nie udało się całkowicie rozwiązać. O tym, że fotoradar jest potrzebny przy Proszowskiej, potwierdza każdy z jej mieszkańców.

– Tu zawsze jest duży ruch: rano, popołudniu, wieczorem. Bywa, że nie możemy przedostać się na drugą stronę ulicy. Kierowcy, szczególnie młodzi piraci nie znają ograniczenia, jeżdżą jak szaleni – mówi Maria Wojas z tej ulicy.

Mieszkańcy Proszowskiej są przekonani, że zakup urządzenia poprawi ich sytuację.

– Jak każdy z nich zapłaci choć raz, to się przekona, ile warte jest ludzkie życie i nasz spokój, którego brakuje nam od wielu lat – dodaje Stanisław Piotrowski.



Ulica Proszowska, codziennie przejeżdża nią setki tirów. Ruch zaczyna się wcześniej rano, gdy jeszcze śpiemy – mówi Maria Wojas

O problemie mieszkańców południowej części miasta pisaliśmy już kilkakrotnie. Drukowaliśmy też listę postulatów, przedstawiliśmy podczas wrzesniowego spotkania.

Niestety, do tej pory został spełniony (a raczej dopiero zostanie) tylko jeden – to zakup fotoradaru. Mieszkańcy domagali się jeszcze wprowadzenia znaku ograniczenia prędkości jazdy do 40 kilometrów, likwidacji wysepek na jezdni oraz zakazu poru-

szania się ulicą samochodów ciężarowych z ładunkiem powyżej 10 ton.

– Te ciężarówki nie pozwalają nam spokojnie żyć. Jesteśmy przestraszeni i zmęczeni ciągłym hukiem – podkreśla Monika Cisowska.

O spełnieniu tych kilku konkretnych postulatów mieszkańcy Proszowskiej walczą od pięciu lat, systematycznie, co kilka miesięcy przypominają o nurtującym ich problemie.

Na apel mieszkańców, aby przy drodze postawić znak ograniczający wjazd samochodów o dużym tonażu do tej pory nikt nie zareagował.

– A tiry jak jeździły tędy, tak jeżdżą. I na dodatek jest ich coraz więcej. To nas przeraża i jednocześnie zastanawia, dlaczego nikt nie robi nic, aby to zmienić – mówi Jan Imiołek.

Ciężkie samochody wyładowane po brzegi przejeżdżają przez Proszowską już od wczesnych godzin rannych. Później jest już coraz gorzej. Pękają i osiadają domy. Rozwalają się betonowe ogrodzenia i niszczą chodniki.

– To efekt tego, że przez ulicę przejeżdżają pojazdy które ważą ponad 50 ton – zwracają uwagę zdenerwowani mieszkańcy.

Przy Proszowskiej pękają szyby w kredensach, tłuką się szklanki i okna.

– To jakiś absurd. Kilka razy w miesiącu odwiedzamy szklarza – mówi jedna z właścicielek domku jednorodzinnego postawionego przy tej ulicy.

Nie sposób zliczyć wszystkich próśb i telefonów wykonywanych do różnych instytucji.

– Nic to nie daje. Chodzimy, stukamy, gdzie się tylko da

i prosimy o pomoc, do tej pory nikt się nami nie zainteresował. A szkody są – podkreśla jeden z mieszkańców i wskazuje na pęknięcia na murze, jego domu.

Zdesperowani mieszkańcy powołali już nawet komitet protestacyjny, spisali listę protestujących i po raz kolejny zostali pisma do władz miejskich, wojewódzkich do komendy policji.

– Czekamy na odpowiedź na kilka nurtujących nas problemów – podkreśla Jan Imiołek.

Mieszkańcy domagają się wprowadzenia oznakowania, które uniemożliwi wjazd na ten teren samochodów ciężarowych.

Apelują także o zlikwidowanie wysepek zamontowanych przy drodze. To rozwiązanie, które zostało kilka lat temu wprowadzone na tej ulicy, według mieszkańców

« Maria Wojas: – Tu zawsze jest duży ruch: rano, po południu, wieczorem. Bywa, że nie możemy przedostać się na drugą stronę ulicy. Kierowcy nie znają ograniczenia, jeżdżą jak szaleni »

nie przynosi żadnego efektu. Kierowcy jak jeździli szybko, tak jeżdżą.

– A słupki tylko stwarzają dodatkowe zagrożenie. Byłem świadkiem, jak samochódjechał tak szybko, że uderzył w słupek, po czym przerzucił go na drugą stronę drogi i zatrzymał się na ogrodzeniu – mówi Jan Imiołek.

Mieszkańcy chcą, aby słup z fotoradarem stanął pośrodku ulicy Proszowskiej. I wyłapywał tych, którzy po kilku metrach prostej drogi chcą sprawić moc silnika w swoim samochodzie.

– Jeszcze nie zdecydowano gdzie stanie słup z fotoradarem – wyjaśnia Krzysztof Tomasik, komendant Straży Miejskiej w Bochni.

Szef strażników, którzy będą obsługiwać ustawiony w tutaj fotoradar, liczy, że urządzenie uda się zakupić jeszcze w tym roku.

– W tej chwili musimy przebrnąć przez skomplikowaną procedurę przetargową – dodaje komendant Tomasik.

O zakupie fotoradaru zdecydowali bocheńscy radni, którzy przekazali na ten cel ponad 200 tysięcy złotych. Pieniądze, które straż pozyska z mandatów, zostaną przeznaczone na inwestycje drogowe, realizowane na terenie całego miasta.

Nie tylko na Proszowskiej

Fotoradar, który zostanie zamontowany przy ulicy Proszowskiej w Bochni, będzie miał charakter przenośny. To oznacza, że może być wykorzystywany przez strażników miejskich także w innych częściach miasta. Takie rozwiązanie, zdaniem szefa straży miejskiej, pozwoli kontrolować pozostałe ulice, gdzie także jeździ się dużo szybciej niż dozwolone. Fotoradar zostanie wówczas ustawiony na specjalnym dostosowanym do tego urządzenia stelażu.

Proszówki i Krzyżanowice pomagają dzieciom na Ukrainie

PROSZÓWKI. Ubrania, ale także przybory szkolne i słodycze zawieźli na Ukrainę uczniowie, nauczyciele a także księża z Proszówek i Krzyżanowic. Organizatorem wyprawy do Lwowa był ks. Józef Pachut od kilku lat angażujący się w akcję pomocy charytatywnej dla Rodaków na Ukrainie.

– Głównym celem naszego wyjazdu było dostarczenie świątecznych darów i prezentów dla polskich mieszkańców wsi Miżyniec i Husaków, wśród których pracuje nasz rodak ks. Zbigniew Pabian – wyjaśnia Marta Orłowska, nauczycielka ZS w Proszówkach.

Dary, jak co roku, ofiarowali mieszkańcy Proszówek i Krzyżanowic oraz uczniowie, nauczyciele i pracownicy Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Proszówkach.

Szczególnych wzruszeń dostarczył podczas wyprawy pobyt wśród polskich rodzin w Miżyńcu i Husakowie. Tam uczestnicy lwowskiej wyprawy byli serdecznie goszczeni. Mogli też zobaczyć, jak wygląda życie ich rówieśników, często bez wygód i dostatków materialnych.

– Pobyt na Ukrainie był także okazją do wielu spotkań z Polakami tam zamieszkałymi. Był to czas wspomnień tam-

tych lat dla wielu z nich trudnych i bolesnych, życia w zniewoleniu, niedostatku, na obczyźnie, choć przecież u siebie, zaś dla młodych gimnazjalistów żywa lekcja historii o losach ziem kresowych, które po II wojnie światowej pozostały poza granicami Polski – dodaje Marta Orłowska, nauczycielka ZS w Proszówkach.

O wyprawie do Lwowa jej uczestnicy opowiedzieli swoim kolegom podczas spotkania w szkole. Mówili o ciepłym i rodzinnym przyjęciu i o najciekawszych miejscach, jakie odwiedzili. To m.in. Katedra Łacińska, Cmentarz Łyczakowski i Orłąt Lwowskich,

przepiękna lwowska starówka.

– Trzy dni na Ukrainie minęły szybko. Lwów urzekł nas swoim pięknem i niepowtarzalną atmosferą, a mieszkańcy Miżyńca wielkim sercem i staropolską gościnnością. Na pewno tam wrócimy – zapewnia nauczycielka z Proszówek.

Od kilku lat uczniowie szkoły kierowanej przez Wojciecha Munigę pomagają dzieciom z Ukrainy. Małuchy zza wschodniej granicy wielokrotnie gościły w polskich domach. Dla nich też organizowano spotkania w szkole czy wycieczki. Pomiedzy dziećmi nawiązały się przyjaźnie, które trwają kilka lat. (maw)



Młodzi ludzie z Proszówek zostali bardzo ciepło przyjęci przez rodziny z Miżyńca i Husakowa na Ukrainie, którym pomagają od kilku lat

WOKÓŁ NAS

Pierwsza Brygada

► Andrzej Hałaciński był starostą w Brzesku, zasiadał w radzie browaru, napisał też słowa pieśni legionowej



Bogumił Hałaciński przechowuje pamiątki po swoim ojcu, oficerze Pierwszej Kadrowej Kompanii

Marek Białka

Z pewnością każdy słyszał a może nawet śpiewał przy okazji obchodzonej niedawno 90. rocznicy odzyskania niepodległości pieśń „Pierwsza Brygada”. – Czasami daleko szukamy wielkich bohaterów, a nie dostrzegamy ich na własnym podwórku – mówi Bogumił Hałaciński. Niewątpliwie taką osobą jest mój ojciec Andrzej Hałaciński, oficer z Pierwszej Kadrowej Kompanii, współautor słów do pieśni legionistów. „My, Pierwsza Brygada”, który w okresie międzywojennym był starostą powiatu brzeskiego i członkiem Rady Browaru Okocim – dodaje.

W sierpniu 1914 r. z krakowskich Oleandrów na wojnę z Moskalami wychodziły grupy ochotników z ziemi krakowskiej. Ochotnicy szli pod Kielce, gdzie Józef Piłsudski – za zgodą władz austriackich – organizował bataliony Pierwszej Kadrowej Kompanii 5. Pułk Piechoty

Legionów, w składzie którego walczył kpt. Hałaciński. W następnych miesiącach szedł marszem bojowym w kierunku Wołynia i dotarł pod Kostuchnowkę, gdzie polska armia, nie mogąc pokonać Rosjan, wycofała się jesienią 1916 roku. Żołnierzy i oficerów z Pierwszej Brygady zgromadzono w Zegrzu. W tym czasie polski Rząd Tymczasowy organizował siły zbrojne, gdzie dowódcami mieli być oficerowie pochodzenia niemieckiego. Niemcy opracowali rotę przysięgi dla polskich wojskowych. Wielu oficerów i żołnierzy odmówiło przysięgi na wierność Niemcom. Mieli ogromny żal do polskiego rządu, że pozbawił wojsko dążeń do niezależności od zaborców i obcych dowódców. Jakis czas wcześniej komendant Józef Piłsudski potajemnie założył Polskie Oddziały Wojskowe (POW). W lipcu 1917 roku doszło w Zegrzu do „kryzysu przysięgowego”. 5. Pułk Piechoty Le-

gionów jednomyślnie odmówił przysięgi i złożył broń na stos. Ten honorowy i patriotyczny gest żołnierzy oraz oficerów władze uznały za bunt. Wojskowych internowano do dwóch obozów – w Szczepiornie i Beniaminowie, zaś 5. Pułk został formalnie rozwiązany. Właśnie te wydarzenia stały się inspiracją do napisania wiersza „Pierwsza Brygada”, który z niewielkimi zmianami – komponowano do fragmentu melodii rosyjskiego marsza wojskowego „Przejdźcie przez Morze Czerwone”, w aranżacji Mieczysława Kozara-Słobódzkiego. „W południowym Tyrolu, na nowym San Domingo, zapomniani czy na banicję skazani przez własne społeczeństwo, niezrozumiani od początku, opuszczeni do końca, z uczuciem pustki, zawodu i szalonej goryczy w piersiach, dzierżyliśmy sztandar niepodległości, sztandar walki” – pisał w swoim pamiętniku podporucznik An-

drzej Hałaciński, wówczas 26-letni obywatel austriacki. Ponieważ nie miał już ochoty walczyć w obcym mundurze, postanowił uciec z frontu włoskiego do Warszawy. Niestety, za ten czyn został ukarany pobytem w więzieniu wojskowym na placu Saskim. Tam prawdopodobnie powstała zwrotka zaczynająca się od słów „Umieliśmy w ogień zapału...”. Pieśń jako oficjalny hymn Legionów zaczęła mieć wielu ojców. Jej autorstwo przypisywali sobie m.in. Kozar-Słobódzki, chorąży 1. Pułku Artylerii Legionów oraz Tadeusz Biernacki, legionista z 6. Batalionu 1. Brygady – mówi Kinga Hałacińska. – Do 1925 r. kapitan Hałaciński nie przyznawał się, że jest autorem słów „Pierwszej Brygady” – wspomina wnuczka, która stara się, aby prawda o jej dziadku przetrwała.

W 1924 roku Piłsudski uznał Tadeusza Biernackiego za autora słów wspomnianej pieśni. Spór stał się w środowisku tak gorący, że naczelny wódz polecił zbadać całą sprawę. W 1928 roku Bolesław Mieszkowski udowodnił w „Polsce Jutrzejszej”, że autorem słów pieśni jest jednak Andrzej T. Hałaciński. Zresztą podobnego zdania była większość środowiska legionistów.

– Podczas pierwszego zjazdu, który odbył się w kawiarni Jana Michalika przy ul. Floriańskiej w Krakowie, ze śpiewem na ustach wspomnianej pieśni noszono na ramionach mojego ojca – wspomina po latach Bogumił Hałaciński. – W 1937 roku tata oficjalnie złożył w Wojskowym Biurze Historycznym w Warszawie dokumentację swego autorstwa, która została poparta oświadczeniami świadków. Wyrok sądu przyznał mu jednak autorstwo trzech pierwszych zwrotek i refrenu, natomiast Biernackiemu sześciu dalszych – dodaje.



Zimą w wielu domach nagminnie spala się śmieci – a to jest karalne

Nawet 5 tysięcy za spalanie śmieci

BOCHNIA. Urzędnicy Starostwa Powiatowego włączyli się do obchodów Dnia Czystego Powietrza. Za pośrednictwem Fundacji Ekologicznej „Arka”, która jest inicjatorem i organizatorem akcji – przypomnieli o tym, że palenie śmieci w piecach jest nie tylko zabronione, ale też szkodliwe dla zdrowia.

– To bardzo potrzebna inicjatywa. Nasze powietrze jest bardzo zanieczyszczone, szczególnie zimą. W tej chwili bardzo wiele osób pali węglem, drewnem, ale co najgorsze, starając się ograniczyć koszty, spala w piecach także śmieci – mówi Wacław Stachura, szef wydziału Ochrony Środowiska Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego. Palenie śmieci w piecach domowych jest, niestety, procederem masowym mimo obowiązującego w Polsce zakazu. Fundacja Ekologiczna „Arka”, prowadząc ogólnopolską kampanię „Kochasz dzieci, nie pal śmieci”, uświadamia ten niebezpieczny dla zdrowia i środowiska problem.

– Podczas spalania emitujemy do atmosfery: pyły, które odkładając się w glebie, powodują szkodliwe dla zdrowia człowieka zanieczyszczenie metalami ciężkimi, tlenek węgla, tlenek azotu, dwutlenek siarki, chlorowodór, cyjanowodór, rakotwórcze dio-

ksyny i furany. Raport Komisji Europejskiej informuje, iż co roku na choroby wywołane złym stanem powietrza umiera 28 tys. Polaków – wylicza Emilia Mazanek z Biura Komunikacji Społecznej Starostwa. W związku z coraz większą ilością spalanych śmieci w gospodarstwach domowych zwiększa się również liczba pacjentów chorych na astmę oskrzelową, alergiczne zapalenia skóry czy alergie pokarmowe. Za spalanie śmieci grozi grzywna w wysokości 5 tys. zł. Funkcjonariusze Straży Miejskiej mogą nałożyć za takie wykroczenie mandat w wysokości 500 złotych.

Starostwo w Bochni wspiera inwestycje, które przyczyniają się do poprawy czystości powietrza. W tym roku samorząd sfinansował wymianę systemu ogrzewania z węglowego na gazowe w ZS w Łapanowie (w budynkach WTZ i sali gimnastycznej).

– Zarząd zdecydował także o przyznaniu 20 tysięcy złotych ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska dla Państwowej Szkoły Muzycznej, z przeznaczeniem na likwidację kotłowni węglowej i montaż ekologicznego ogrzewania – mówi Jacek Pająk, starosta powiatu bocheńskiego. (maw)


OGŁOSZENIE

0071460/07/STRIW

OKNA

DRZWI - OKNA DACHOWE - DRZWI WEJŚCIOWE - PARAPETY
BRAMY GARAŻOWE - ROLETY - ROLETKI - ŻALUZJE - MOSKITIERY

Wyróżnia nas
JAKOŚCI!



VIDOK
OKNA I DRZWI

Super promocyjne CENY
- tylko do końca miesiąca

KRAKÓW: ul. Opolska 12 A, tel. (012) 415 95 49; MIECHÓW: ul. Sienkiewicza 21, tel. (041) 389 01 25; TARNÓW: ul. Konarskiego 2B, tel. (014) 656 18 78, ul. Szkolnik 2B, tel. 636 88 57, DĄBROWA TARN. ul. Jagiellońska 14, tel. (014) 642 47 81; TUCHÓW ul. Daszyńskiego 23, tel. (014) 652 30 79, DEBICA: ul. Kościuszki 9, tel. (014) 625 80 63, NOWY TARG ul. Długa 31, tel. (018) 264 64 67; ZAKOPANE ul. Spyrkowska k 3 (obok myjni samochodowej) tel. (018) 447 68 96; RABKA ZDRÓJ: ul. Rynek 8, tel. (018) 267-07-09; PARTNERZY HANDLOWI: GORLICE, „LISZKA” ul. Stróżowska 18, tel. (018) 353 51 51, NOWY SĄCZ, „OKNOBUD” ul. Siemiradzkiego 9, tel. (018) 442 19 97, WIELICZKA, „PÓL-PROFIL” Pl. Kościuszki 5, tel. (012) 278-40-31; BRZESKO, „BUMAT” ul. Kr. Jadwigi, tel. (014) 66 304 55, 0-695-695-698

www.vidok.com

OGŁOSZENIE

0206900/00/WITWI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bochni podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 3 grudnia 2008 r., o godzinie 12.30 w Urzędzie Skarbowym w Bochni, ul. Gołębia 3, pokój nr 10, odbędzie się II licytacja nw. ruchomości zajętych w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym w dniach 13.02.2008 r., 05.08.2008 r. u p. Desput Marian, zam. Bochnia, ul. Krasińskiego 2A t. j.

Oznaczenie ruchomości	Wartość szacunkowa	Cena wywołania
Wysokociśnieniowa maszyna do spieniania poliuretanu, prod. firmy Euro Poliuretani, model H500	96.150,00 zł	48.075,00 zł

Cena wywołania w drugim terminie licytacji wynosi 1/2 wartości szacunkowej ruchomości. Ww. ruchomości można oglądać w dniu licytacji w godzinach 11.00-11.30 w lokalu przy ulicy Proszowskiej 1, 32-700 Bochnia. Jeżeli szacunkowa wartość sprzedawanej ruchomości przekracza kwotę 4.500 zł, osoby przystępujące do przetargu obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium. Wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej ruchomości należy wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego w Bochni w dniu licytacji, najpóźniej pół godziny przed jej rozpoczęciem. Organ egzekucyjny nie odpowiada za wady ukryte sprzedawanych ruchomości oraz zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Wszelkie informacje dotyczące licytacji udzielane będą pod nr. telefonu 014/615 26 23 lub 014/615 26 21.

OGŁOSZENIE

0202044/00

GARAŻE BLASZAKI

3X5 I INNE WYMIARY

transport i montaż gratis.

tel.:

012/372-26-02,
0500-962-279,
0660-428-745.

www.blaszaki.com.pl

OGŁOSZENIE

0202592/00

Zakład Stolarsko - Budowlany

„EMZET”

ZABUDOWY:

- KUCHNIE
- PRZEDPOKOJE
- SZAFY PRZESUWNE

BRZESKO, UL. PIASTOWSKA 7
502-254-553

OGŁOSZENIE

0200563/00

- KREDYT NA DOWÓD
- CHWILÓWKA BEZ BIŁ-u do 700 zł

**ROZDAJEMY NAGRODY
DO WSZYSTKICH KREDYTÓW!**
(sprzet RTV, AGD itp.)

BOCHNIA, ul. Rynek 18/3 BRZESKO, ul. Rynek 4
(przy postoju taxi) (I piętro nad Apteką)

tel. (014) 610 50 75 tel. (014) 663 06 66
kom. 664 954 890 kom. 666 093 459

KREDYTY

Chwilówki

www.kredyty-chwilowki.pl

WOKÓŁ NAS

OGŁOSZENIE

0206958/00/WITW1

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY W DRODZE PRZETARGU OFERT

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bochni, działając jako organ egzekucyjny, zawiadamia, że dnia 16 grudnia 2008 r. o godz. 11.00 w siedzibie urzędu, tj. ul. Gołębia 3, 32-700 Bochnia, odbędzie się sprzedaż w formie przetargu ofert następujących ruchomości zajętych w dniu 18 marca 2008 r. w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym w Z. P. U. H. Elplastik sp. z o. o., ul. 20 Stycznia 38, 32-700 Bochnia, tj.:

Oznaczenie nieruchomości	Wartość szacunkowa (w zł)	Cena wywołania (w zł)
Maszyna do termoformowania próżniowego niemieckiej firmy GEISS typ DU250_OT, rok prod. 1981, moc całk. 127,7 [kW]	75.000,00	56.250,00
Centrum obróbcze włoskiej firmy BIESSE, model ROVER 322	65.700,00	49.275,00
Wysokociśnieniowa maszyna do spieniania poliuretanu włoskiej firmy OMS Group, model EKOMASTER 2, bez termoregulatora oraz ramienia wysięgnikowego	59.300,00	44.475,00
Szifierka szerokotaśmowa włoskiej firmy VIET, model CHALLENGE 213	24.700,00	18.525,00
Maszyna do oklejania prostych krawędzi firmy CEHISA, model Rapid EP-9	17.800,00	13.350,00

- Cena wywołania przy sprzedaży w drodze przetargu ofert wynosi 3/4 wartości szacunkowej nieruchomości, a sprzedaż nie może nastąpić za cenę niższą od ceny wywołania.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty. Oferta winna zawierać: imię i nazwisko bądź firmę oferenta, dane adresowe oferenta, wskazanie nieruchomości, do której oferta jest składana, oferowaną cenę nabycia.
- Oferty zawierające wszystkie wymienione dane należy przelać do 10 grudnia 2008 r., do godz. 15.30 (decyduje data wpływu do urzędu), w zamkniętej kopercie na adres: Urząd Skarbowy w Bochni, ul. Gołębia 3, 32-700 Bochnia, bądź złożyć na dzienniku podawczym urzędu. Na kopercie należy zamieścić napis „Oferta na zakup nieruchomości...”.
- Jeżeli szacunkowa wartość sprzedawanej nieruchomości przekracza kwotę 4.500,00 zł, osoby przystępujące do przetargu ofert obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium. Wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej nieruchomości należy wpłacić przelewem na konto: NBP o/o Kraków, nr rach. 96 10101270 0029161391200000 – do dnia 12 grudnia 2008, lub w kasie Urzędu Skarbowego w Bochni – najpóźniej w dniu przetargu godzinę przed otwarciem ofert, tj. do dnia 16 grudnia do godziny 10.00, z dopiskiem „Wadium – oferta na zakup nieruchomości...”. Dowód wpłaty wadium należy przedstawić komisji przetargowej przed otwarciem ofert. Wadium oferty przyjętej zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia, w przypadku pozostałych ofert zostanie zwrócone oferentom po zakończeniu przetargu.
- Każdy oferent może złożyć jedną ofertę na zakup każdej nieruchomości.
- W przetargu ofert uczestniczą jedynie ci oferenci, którzy są obecni przy otwieraniu ofert.
- Ruchomości przeznaczone do sprzedaży można oglądać 3 grudnia 2008 r., w godz. 9.00-10.00. Z operatami z wyceny nieruchomości można zapoznać się w godzinach 7.30-15.30 w pokoju 13 Urzędu Skarbowego w Bochni, a dodatkowe informacje udzielane są pod numerami telefonów: 014/615-26-23, 014/615-26-21.
- Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 grudnia 2008 r. o godz. 11.00 w pokoju nr 010 w siedzibie Urzędu Skarbowego w Bochni.
- Wybrana zostanie ta oferta, która będzie zawierała najkorzystniejszą cenę.
- Nabywca obowiązany jest uiścić cenę nabycia natychmiast po wyborze oferty i zakończeniu przetargu.

OGŁOSZENIE

0197857/00/JANMIN

Producent najwyższej jakości wyrobów ceramicznych od 1889 roku.

ZAKŁAD CERAMICZNY BIELOWICE

ZAKŁAD CERAMICZNY BIELOWICE Sp. z o.o.
33-306 Nowy Sącz, ul. Grunwaldzka 174
tel. 0-18 449 67 30, fax. 0-18 449 67 67
www.bielowice.pl
e-mail: ceramika@bielowice.pl

NASZE CENY I JAKOŚĆ ZAMURUJĄ KAŻDEGO!!!

PUSTAKI: szczelinowy Max-220 • WPUST - WYPUST • MAX • U
CEGLY: modułarna 10, modułarna 13, kratówka K-3,
dziurawka, pełna. Kształtka wentylacyjna

Brzesko inwestuje

► Propozycje burmistrza za kilka tygodni ocenią radni

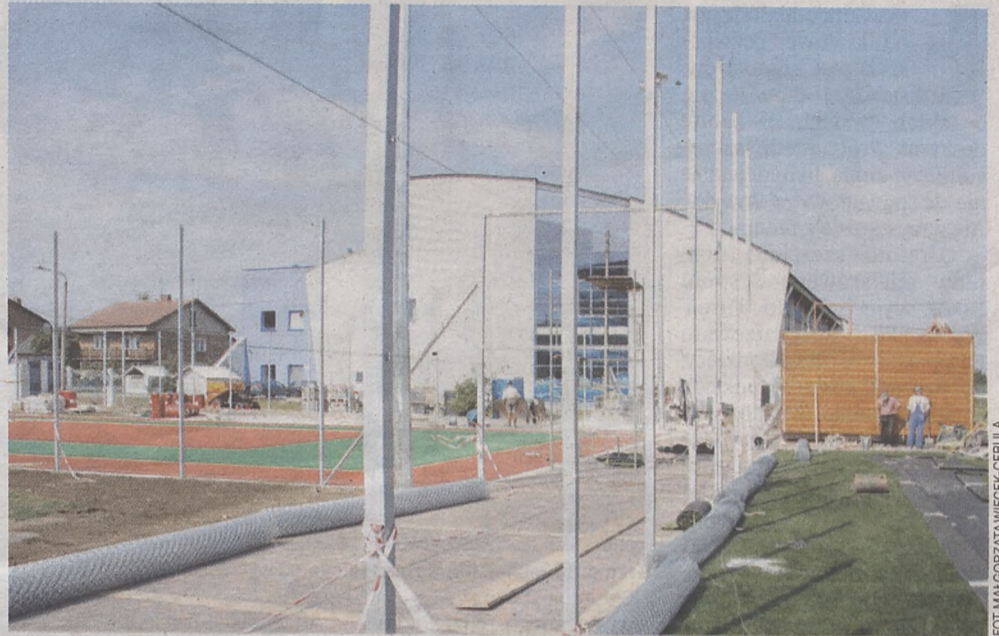
MałgorzataWięcek-Cebula

Ponad 21 milionów złotych w przyszłym roku zostanie przeznaczonych na inwestycje. – W planach mamy zrealizowanie potężnych zadań, ale także mniejszych, bardzo potrzebnych remontów – zapewnia Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska.

W przyszłorocznych planach jest między innymi budowa wodociągu w Porębie Spotyckiej, która pochłonie 2,3 mln złotych. To inwestycja, której od wielu lat mieszkańcy nie mogli się doprosić. Kontynuowana będzie także budowa magistrali wodociągowej Bochnia-Brzesko.

Do dużych inwestycji będzie należała także współfinansowana przez miasto modernizacja ulicy Solskiego. Na drodze prowadzącej od krajowej „czwórki” do Dworca PKP powstanie rondo, będzie też nowa nawierzchnia i chodniki. W planach jest także przebudowa skrzyżowania przy drodze do Jadownik.

Cała inwestycja pochłonie 8 mln złotych. Większość tej kwoty wyłoży wojewoda. W planach brzeskich samorządowców znalazło się także uzbrojenie terenów na Pomianowskim Stoku, uporządkowanie gospodarki wodnościekowej na terenie działalności Związku Międzygminnego w Brzesku. W przyszłym roku miasto wyłoży pieniądze na budowę Re-



„Orlik” powstał przy Gimnazjum nr 2 w Brzesku – była to jedna z większych inwestycji tego roku

gionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego.

To jednak tylko najważniejsze inwestycje. W projekcie przyszłorocznego budżetu, nad przygotowaniem którego burmistrz pracował przez ostatnie kilka miesięcy, zawarto także: modernizację kilku kilometrów dróg, budowę chodników i parkingów. Sporo będzie się działo także w gminnych szkołach. W planach jest wykonanie termomodernizacji kilku budynków.

Wśród planowanych zadań przewidziano też rewitalizację brzeskiego Rynku, zagospodarowanie tamtejszego ogródka jordanowskiego czy odnowę centrum Mokrzysek.

– Tak dużo nie inwestowało się jeszcze nigdy, dlatego ten najbliższy rok możemy nazwać rokiem inwestycji – podkreśla burmistrz.

Brzescy radni podjęli już uchwałę o przystąpieniu gminy do długoletniego programu na lata 2008–2011 budowy i remontów dróg oraz rewitalizacji Rynku.

Program ten pozwoli na uruchomienie procedur mających na celu pozyskiwanie pieniędzy z funduszy unijnych na wyższym niż dotychczas poziomie na budowę i remonty dróg.

Także w tym roku w gminie Brzesko wykonanych zostało sporo ważnych i pilnych zadań. Obok spektakularnych

inwestycji, do których bez wątpienia zaliczyć należy budowę kompleksu boisk „Orlik 2012”, znajdujących się obok Gimnazjum nr 2, zrealizowano także szereg innych, równie ważnych dla mieszkańców i ich wygody oraz bezpieczeństwa, zadań.

– Przyjęliśmy taką zasadę, że w każdej miejscowości będziemy remontować lub budować nowy odcinek drogi – i konsekwentnie się tej zasady trzymamy. Budujemy sporo chodników przy drogach gminnych, ale także powstają one przy drogach powiatowych, wojewódzkich przy wsparciu tamtejszych samorządów – dodaje burmistrz Wawryka.

Lodowisko na Rynku?

BOCHNIA. Komitet powstania lodowiska chce założyć radny Maciej Fischer. W ten sposób sami mieszkańcy solnego grodu będą mogli powiedzieć tak tej zimowej inicjatywie. Radny chce, aby lodowisko powstało na płycie bocheńskiego Rynku. To z całą pewnością uatrakcyjni i ożywi centrum miasta – zapewnia pomysłodawca. Jeden z najmłodszych bocheńskich rajców zamierza przekonać konserwatora, że inicjatywa ta nie zaburzy zabytkowego charakteru centrum – co więcej, może je wzbogacić. (maw)

OGŁOSZENIE

0209308/00/WITW1

Wójt Gminy Lipnica Murowana zawiadamia,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Lipnicy Murowanej został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Lipnica Murowana, przeznaczonych do dzierżawy, obejmujących część działki nr 482/3 o powierzchni 214 m² położone w Lipnicy Murowanej.

Anioły, serwety i bombki



Uczestniczki warsztatów pracowały z ogromnym zaangażowaniem

STARY WIŚNICZ. Kilkadziesiąt przepięknych aniołów powstało podczas warsztatów zorganizowanych w Ośrodku Edukacji Regionalnej w Starym Wiśniczu. Wykonały je nauczycielki z gminy Nowy Wiśnicz, które odpowiedziały na zaproszenie Bernadetty Błoniarskiej, szefowej OER.

– W sumie zorganizowaliśmy dwa spotkania. Tematem każdego z nich był „Anioł w kulturze”. W części teoretycznej

zaprezentowaliśmy pojęcie anioła w różnych religiach i kulturach, przybliżyliśmy także podział chorów anielskich. Mówiliśmy też o tym, jak w naszej kulturze postrzegamy anioły Bożego Narodzenia – wylicza organizatorka.

W części praktycznej nauczyciele mogli zrobić tradycyjne anioły bibułkowe, których tajniki wykonania przybliżyła Janina Chojnacka. W innej, także ciekawej, technice

metaloplastycznej nauczycielki wykonywały anioły, słuchając wskazówek Moniki Trzeciak. To kolejne spotkanie organizowane w ośrodku. Do tej pory odbyły się spotkania, podczas których uczestniczki warsztatów uczyły się robić serwety z kordonka. Prelegentką i instruktorką była Jolanta Łacna, autorka pięknych serwet wykonanych z kordonka. Uczestniczki robiły kwiaty i motyle oraz bardziej skomplikowane formy i wzory. Jolanta Łacna jest nauczycielem w ZS w Starym Wiśniczu. Wykorzystując swój talent pedagogiczny, zaraziła pasją szydełkowania już wiele osób. Wśród nich nie brakuje młodych dziewcząt.

W Starym Wiśniczu robiono także palmy, wyplatano koszyki z wikliny, powstawały piękne ozdoby bożonarodzeniowe oraz pisanki.

Wszystkie spotkania cieszą się zawsze ogromnym zainteresowaniem. Nigdy nie brakuje chętnych do udziału w warsztatach. (maw)

WARTO WIEDZIEĆ

Jak daleko stąd, jak blisko

► Zespół Szkół w Łysej Górze kształci między innymi świetnych hotelarzy

Jerzy Gawroński

Łysa Góra oddalona jest od krajowej „czwórki” o pięć kilometrów. Dawniej mówiło się o takich wsiach – zabite deskami. Problemem, szczególnie w zimie, było dojeżdżanie do powiatowego Brzeska. Ale wszystko się zmienia.

Ostatnio sześcioro uczniów miejscowego Zespołu Szkół wyjechało do Turcji. Wycieczkę zorganizowało Europejskie Forum Młodzieży. 80 procent kosztów pokryła Unia Europejska. Świat bardzo zbliżył się do Łysej Góry. Ale nie wszystkie procesy, które napływają ze świata, są dla tej szkoły korzystne.

Zespół ma za sobą ponad sześćdziesięcioletnią tradycję. Szkoła, znana głównie z nieistniejącego już Technikum Ceramiki Dekoracyjnej i Technikum Szklania Dekoracyjnego, była jedyną tego typu w Polsce. Wyroby ceramiczne z Łysej Góry znano wszędzie. I chociaż na miejscu są duże pokłady znakomitej gliny, a szkoła jedyna w kraju, obecnie jest zawieszona, bo... nie ma naboru.

Z tego samego powodu upadło Technikum Tkactwa



Uczniowie Technikum Hotelarskiego na wycieczce w Wiśle

Artystycznego, gdzie wytwarzano piękne kilimy, gobeliny, sumaki. Artystyczne, ręczne wyroby nie wytrzymały zalewu tandetnych, masowych produktów z Azji.

Zgodnie z ideą twórcy szkoły, dra Franciszka Mleczki, miała ona zbliżyć tę biedną niegdyś wieś do miasta, zapewnić młodzieży pracę a zdolniejszym umożliwić kontynuowanie nauki na stu-

diach. Historia jednak okazała się przekorna, mimo że wszystkie założenia Franciszka Mleczki się spełniły.

– Obecnie mamy tu trzy typy szkół – mówi dyrektorka Zespołu Szkół, Maria Piela. Gimnazjum oraz dwa techniki – Technikum Architektury Krajobrazu i Technikum Hotelarstwa. W tym pierwszym uczy się 13 uczniów, natomiast w drugim – 145

w dwóch specjalnościach – hotelarz i gastronomik. Ponieważ wciąż powstają nowe hotele i restauracje, istnieje duże zapotrzebowanie na naszych absolwentów. Nie tylko w kraju. Nasi uczniowie odbywają miesięczne praktyki w Niemczech. W tym roku tak dobrze się spisali, że szkoła otrzymała propozycję natychmiastowego zatrudnienia ich na etatach. Uczymy

obowiązkowo dwóch języków – angielskiego i niemieckiego. Od drugiej klasy języki te jako zawodowe prowadzone są w podwójnym wymiarze godzin. Dzięki temu nasi absolwenci dobrze radzą sobie przynajmniej z jednym językiem obcym.

Szkoła ma bardzo dobre warunki. Jest przestronna, ma pełnowymiarową salę gimnastyczną, trzy pracownie multimedialne, sklepik szkolny, kawiarenkę. Jest bardzo przyzwoity internat, za który płaci się 30 złotych miesięcznie, i jadalnia, gdzie całodzienne wyżywienie kosztuje siedem złotych. Dlaczego więc w internacie, w którym jest sto miejsc, mieszka tylko 35 uczniów? Dlaczego wolą dojeżdżać – wstawać o piątej rano i wracać wieczorem?

– Decyduje mentalność oraz podejście rodziców i samych dzieci – mówi dyrektorka. Od dawna była na wsi taka tradycja, że młodzież, która miała ambicję zdobycia w życiu pozycji, uciekała ze wsi do miasta. Miasto kojarzone jednoznacznie z lepszym życiem. I choć warunki zmieniły się bardzo na korzyść wsi, to przekonanie pozostało.

Ważne telefony

Policja	997
Straż pożarna	998
Pogotowie ratunkowe	999
Z komórki	112

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Bochni

ul. Krakowska 31
Ordynator: lek. med. Jarosław Gućwa
Telefony:
● Centrala telefoniczna: 014 6153400
● Gabinet ordynatora – wew. 250
● Gabinet oddziałowej – wew. 303
● SOR internistyczny – wew. 302
● SOR chirurgiczny – wew. 262

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku

ul. Kościuszki 68
● Centrala tel. 014 66 21 000
● E-mail: szpital@spzoz-brzesko.pl

Policja Bochnia, ul. Krakowska 39.

Oficer dyżurny 014 615 22 22.
Sekretariat – 014 615 22 07
● Brzeskoul. Szczepanowska 53tel. 014 662 62 22, 014 662 63 00
fax 014 662 62 44

Straż Miejska

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 2
● Telefon alarmowy 986
● 014 611 84 05

OGłosZENIE

0186763/00

gratka nie lada

Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z
POLSKA THE TIMES

GAZETA Krakowska

0-800 gratka
472852

Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon
Rachunek za drobne darmową pocztą

Czekamy przy słuchawce: Pn-Pt 8.00-18.00, Sob 9.00-14.00

Dostępny jest także numer (0-42) 6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (połączenie płatne według taryfy operatora).

Zapraszamy na imprezy kulturalne

● **WYSTAWA** Dlaczego warto odwiedzić powiat bocheński? Odpowiedź na to pytanie pozna każdy, kto zobaczy wystawę przygotowaną w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Ekspozycja ma zachęcić do odwiedzenia ziemi bocheńskiej. Prezentowane są na niej najpiękniejsze miejsca jak choćby wiśnicki zamek Lubomirskich czy kościółek św. Leonarda. Organizatorem wystawy jest przede wszystkim Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Bochni, ale także kopalnia, miasto i starostwo.

● **KONCERT** Stowarzyszenie „Kotłownia” wraz z Miejskim Domem Kultury w Bochni zapraszają na występ zespołu „Habakuk” oraz wieczór poezji z udziałem Studia Teatralnego MDK, w ramach koncertu „Pytania retoryczne” poświęconego pamięci Jacka Kaczmarskiego. Koncert odbędzie się 13 grudnia w Oratorium Św. Kingi. W lutym tego roku grupa „Habakuk” świętowała 18-lecie działalności. Długi czas i bogata historia wyraźnie zapisały się na kartach polskiej muzyki reggae. Na przedostatniej z wyda-

nych płyt znajdują się na niej piosenki Jacka Kaczmarskiego utrzymane w konwencji reggae.

● **SPOTKANIE** Tematem drugiego wykładu z cyklu „Ilustrowana muzyką historia rocka” red. Jerzego Skarzyńskiego będzie grupa Led Zeppelin. Wykład odbędzie się w piątek o godz. 18.30 w cafe aquarium (Kryta Pływalnia w Proszówkach) – wstęp bezpłatny. Uzupełnieniem wieczoru będzie koncert. Utwory Led Zeppelin zagrają bocheńscy muzycy (maw)



Występ został doceniony

Wyróżnienie podczas Krakowskich Spotkań Artystycznych Gaudium zdobyli uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Łapanowie. W programie „Dziwny ten świat” zaprezentowało się dwudziestu uczestników. Występ został nagrodzony gromkimi oklaskami. To pierwsze tak znaczące wyróżnienie, które zmotywowało niepełnosprawnych artystów z Łapanowa do dalszej pracy. Już myślą o nowej prezentacji, którą pokażą podczas kolejnej edycji imprezy. (maw)

RELAKS



FOT. A. BELA NOWAKOWSKA

Marzenna Nowakowska Mróz? Idę spać!

Tydzień temu spadł pierwszy śnieg. Opalił drzewa, przykrył staw ścieży lodem, zasnął w słońcu, powirował we mgle. I dość. Nacieszyłam się już zimą. No, może jeszcze do sylwestra, a potem proszę, żeby przyszła wiosna. Brysiek leży w wielkim oknie, na ogrzewanej podłodze i ma minę, jakby myślał tak samo. Nabiegał się w białym puchu, najadł się go, wytarzał. Niestety, zima potrwa do kwietnia i jedyne, co zupełnie teoretycznie moglibyśmy zrobić, to ją przespać.

Kłopot w tym, że ani ja, ani mój pies tego nie umiemy, choć na świecie są tacy kuzyni ludzi i psów, którzy zapadają w odrętwienie i spowalniają procesy życiowe własnego ciała, kiedy im za zimno. Lemurki myszate, tycie małpiatki z Madagaskaru, potrafią wprowadzić swój organizm w taki stan na czas nocy. Kuzyni psów osiągają lepsze rezultaty – zapadają w odrętwienie na całą zimę, z krótkimi okresami przebudzenia w czasie łagodniejszej pogody. Jeszcze niecałe 100 lat temu napisałabym, że ci kuzyni mieszkają wyłącznie na Dalekim Wschodzie – od dorzeczy Amuru i Ussuri po Koreę i Japonię. Ale teraz mogę zapewnić: biegają po całej Europie. To jenoty.

Jak znalazły drogę do lasów odległych o tysiące kilometrów? W latach 1928–1957 Rosjanie przebiegli jakieś 9000 zwierzątek ze wschodu do europejskiej części byłego ZSRR. Uznali je za cenne zwierzęta futerkowe i właśnie futer miały dostarczać. Zaaklimatyzowały się świetnie i rozmnażały w tak zawrotnym tempie (miot liczy nawet 16 młodych, choć zwykle jest ich szóstka, usamodzielniających się pięć miesięcy po narodzinach), że do roku 1984 skolonizowały resztę kontynentu.

W Polsce pojawiły się w roku 1955 w Puszczy Białowieskiej, a do 1963 naukowcy zanotowali ich obecność we wszystkich ówczesnych województwach naszego kraju. Teraz wszędzie ich pełno. W lecie Brysiek wpadł na jednego tuż pod naszym domem. Jenot uznał, że już po nim. Mój szwajcar ważył jakieś 60 kg, on – nie więcej



Jenoty nie są wybredne. W ostateczności zadowolą się nawet... odchodami dzika

niż 9 kg, i to tylko wówczas, gdy obrośnie sadłem na zimę. A sięgał mi poniżej kolana, Brysiek zaś do biodra. Małego biedaka najpierw ogarnął paraliż, a potem nagle uszło z niego życie. Przeraziłam się nie na żarty. Nie dość, że na moich oczach, i ponekąd z mojej winy, zginął śliczny zwierzątko opuszonym szaro-popielatym futerze i szpiczastym pyszczkiem okolonym wspaniałymi bokobrodami, to jeszcze mógł zarazić mojego pupila śmiertelną chorobą. Wróciłam do domu, przewertowałam dane o jenotach i uspokoiłam się. Udawanie martwego to ich sprytny sposób na przeżycie. Jeśli ofiara umiera nagle, jeszcze nietknięta kłem ani pazurem, każdy drapieżnik zawaha się, czy warto ryzykować zarażenie świństwem, które zabija tak nagle.

Gdyby nie to, że jenot jest gatunkiem obcym, został uznany za groźnego konkurenta naszych rodzimych i nosiciela groźnych chorób – słowem, niezła z niego zaraza – mogłabym w czystym sumieniu wpaść nad nim w zachwyty. To oryginalny. Nie tylko jako jedyny z rodziny psowatych zapada w sen zimowy, ale też nie umie szczekać. To także niesłychanie rodzinne zwierzę.

Samiec i samica żyją w parach przez okragły rok. Kiedy zimą się budzą i wychodzą coś przekąsić, na śniegu widać tropy wędrujących zgodnie „małżonków”, których nic nie zraża. Jeśli trafi się im padlina, uczują ją tyją, ale jak jej nie ma – chętnie skubną paki na niskich krzewach, krzewinkach i siewkach drzew, pogrzebią

w ściółce w poszukiwaniu tłustych owadów, z błota wyciągną żabę, dopadną gryzonie przemykające pod drzewem, wygrzebią zapomniane ptasie jajo, a w ostateczności zadowolą się odchodami dzika.

Wiosną mają więcej możliwości polowania, ale też gromadę dzieci na karku, które trzeba wykarmić. Ojciec poświęca im wiele czasu – czyści, ogrzewa, pilnuje, żeby się nie oddalały od bezpiecznej nory. Zajmuje się nimi dłużej niż matka, która obojętnością daje do zrozumienia, że czas, żeby się usamodzielnili. W poszukiwaniu terytorium młodzi spryciarze wędrują nawet na odległość 150 km.

Teraz jednak, pod koniec listopada, jenoty już wiedzą, gdzie spędzą zimę. Za tydzień lub dwa ułożą się do snu. A my z Brysiem możemy im tylko zazdrościć.

Marzenna Nowakowska: biolog i jedyna taka dziennikarka, która od 17 lat udowadnia, że zwierzęta to nasi bracia mniejsi. polskie.safari@gmail.com

Horoskop



BARAN
21.03–20.04
Baranie, unikniesz czarnych dni i deszczowych humorów, przepowiadanych przez gwiazdy, jeśli zachowasz rozsądek. Nie daj się porwać wirowi złego humoru, NIE WYOLBRZYMIJAJ, bo będzie kłops. Trzymaj fason.



BYK
21.04–21.05
Daj im, Byku, pokaz mocy! Drażnią cię, zmuszają do rzeczy, których nie powinienś i nie chcesz robić. DOŚĆ TEGO! Słyszałeś kiedyś słowo „nie”? Powiedz je i trenuj. Przech nawet wtedy, kiedy chcesz przytaknąć.



BLIŹNIĘTA
22.05–20.06
To, że inni spuścili nosy, nie znaczy, że i twój ma wisieć. To przykry widok. A ty jesteś zbyt zniechęcony do innych, zwłaszcza w kwestii humoru. BĄDŹ KAGANKIEM, a nie lustrem odbijającym cudze emocje.



RAK
21.06–22.07
EGO Raka cierpi katusze i bardzo dobrze. Tortury psychiczne, którym jest ono obecnie poddawane, wyjdą mu na dobre. Ego będzie elastyczne, prężne i zupełnie jak nowe. Wytrzymaj.



LEW
23.07–22.08
Wyśpij się. Widzisz świat przykrym, ale tylko z niewyspania. Zmusz się dziś do pójścia SPAĆ przed północą, wyłącz muzykę, zgaś światło i wycisz mózg, licząc od 10 do 1. Tak, tak, jest piątek, ale powstrzymaj pęd na miasto. To histeria.



PANNA
23.08–22.09
Ty kłótniwa jędzio! Wyżywasz się na najbliższych, a masz po prostu zły humor, oni nie są nic winni. Lepiej przestań, bo OBRAZISZ LUDZI na dobre i przestaną się do ciebie odzywać. Wyrzuty sumienia przyjdą za późno. Przycisz paszczę.



WAGA
23.09–23.10
Okoliczności nie są sprzyjające, ale przesadzasz. Potrzebne ci odczarowanie złych myśli. Powiedz MAM NADZIEJĘ, ŻE... , a w miejsce kropek wstaw to, co pierwsze przyjdzie ci do głowy. Nie pytaj, zrób to i czekaj.



SKORPION
24.10–21.11
Nie jest dobrze. Spokojnie, chodzi tylko o monotonię świata, czyli coś, czego nie zaniesie długo żaden Skorpion. Świat zasnął na zimę, więc rozrywkę musisz zaczerpnąć z WŁASNEJ DUSZY. Najlepiej – pisząc.



STRZELEC
22.11–21.12
Co to jest – małe, puszyste, na czterech łapach i sika pod siebie, a w dodatku NIE JEST KOTEM? Już wiesz! Tak, Strzelcu, możesz być pewien, że do twojej rodziny wkrótce dołączy ktoś wyjątkowo sympatyczny.



KOZIROŻEC
22.12–19.01
Wisisz emocjonalnie na przyjacielu. To łagodny człowiek i na dużo możesz sobie pozwolić, wytrzyma, ale to ZŁE dla ciebie. Ucz się czytać własne uczucia, nie bądź kaleką, odwagi życia!



WODNIK
20.01–18.02
W panice szukasz akceptacji bliskich dla zjawisk, których oni nie mogą zaakceptować. Ty też nie możesz, ale nie potrafisz wyrzucić ich ze swojego życia. Masz zbyt WIELKIE SUMIENIE, postaraj się to ograniczyć, rób dla siebie.



RYBY
19.02–20.03
To, że ofiara zmiękła, nie znaczy, że ty także masz mięknąć. Szkoda ci? Bzdura, kiedy tylko będziesz, Rybo, miłsza, ta osoba natychmiast to wykorzysta i znów stanie się wstrętna. Owszem, ty wiesz, że wstrętna pozornie, ale i NIEULECZALNIE.



FOT. TOMASZ HOŁO

Jan Miodek Rzecz o języku

W smutnym mię witasz poklonie topoli – napisał Kazimierz Tetmajer w wierszu „O melancholio”. A oto fragment „Dzienników 1939–1944” Zofii Nałkowskiej: „Doskonale skrojony kostium czarny z wielkimi karakułowymi kieszeniami i świetny kapeluszek ratują mię z przepaści”. Czy poprawne jest to mię? – zapyta wielu Czytelników.

Oficjalnie – w gramatykach i słownikach – postać ta funkcjonuje jeszcze jako biernikowy wariant formy mnie. Nietrudno

jednak stwierdzić, że z tekstów mówionych właściwie całkowicie się wycofała. W tekstach Tetmajera i Nałkowskiej mię dziwić nie może. Tak się jeszcze wtedy pisało powszechnie. Ktoś, kto postugiwałby się jednak tą formą dzisiaj, narażony byłby na jej negatywny odbiór.

Kiedyś mię i mie były jedynymi wariantami biernikowymi, kontynuującymi stan prasłowiański, z tym że w Wielkopolsce i na Mazowszu używano po czasownikach postaci mię (np. ratują mię), w Małopolsce zaś i na Śląsku – mie (ratują

mie). Po przyimkach na całym terytorium Polski było mię (np. na mię).

Znajdujemy nasz zaimek w bardzo wielu tekstach literackich – od staropolszczyzny po czasy nam bliższe: „Pożałuj mię, stary, młody” (średniowieczne „Żale Matki Bożej pod krzyżem”), „A więc mię nie kasały” (Biernat z Lublina), „A z tego mię więzienia nikt nie wyswobodzi” (Jan Kochanowski), „Jeżeli mię to potyka z udania czyjegós” (Jan Chryzostom Pasek), „Napaść mię w ogniach z trzaskiem i szelstem” (Juliusz Słowacki).

”

Umieszczenie zaimka mi na początku zdania to błąd gramatyczny

”

W XVII wieku pojawia się przeniesiona z dopełniacza forma mnie (ratują mnie), która jednak dopiero ostatecznie stabilizuje się w stuleciu XIX. Dziś, raz jeszcze to powiedzmy, jest postacią wyjątkową.

A skoro o niej mówimy, dopowiedzmy, że musi być ona postacią wyjątkową w celowniku na początku zdań typu: mnie proszę podpisać, mnie się to należy, mnie się zdawało, mnie powiedziano, mnie przytrafiło się nieszczęście. Epidemia (bo to już epidemia!) umieszczania w tym miejscu krótkiego mi

zaczyna coraz szersze kręgi. Śmiem twierdzić, że w tym momencie dziejów polszczyzny jest to najczęstszy błąd gramatyczny jej użytkowników. Więc przypominam: pierwszy wyraz w zdaniu jest zawsze pod akcentem, a pod akcentem nie może być mi, które tworzy jeden zestrój akcentuacyjny z wyrazem go poprzedzającym. Nie będą zatem błędne konstrukcje: proszę mi podpisać, należy mi się to, zdawało mi się, powiedziano mi, przytrafiło mi się nieszczęście. Na początku zdań – zawsze MNIE – pamiętajmy!!

PORADNIK

Ile zyskasz na niższych p

Nawet, jeśli szef nie podniesie twojej pensji, od stycznia będziesz zarabiać więcej. Skali podatkowej mniej oddasz fiskusowi. Jeśli zarabiasz średnią krajową, zys

Patrycja Waclawska

Już za miesiąc trzyprogową skalę podatkową, jaka znamy od lat, zastąpi skala składająca się tylko z dwóch progów. Dzięki zmianie, większość z nas odda fiskusowi mniej pieniędzy niż w mijającym roku. Zasobniejsze będą więc nasze portfele.

Tak jest

W skali, zgodnie z którą opodatkowane są nasze dochody do 31 grudnia 2008 roku, są trzy stawki podatku: 19-, 30- i 40-procentowa. Jeśli podstawa obliczenia podatku (najczęściej jest to wynagrodzenie brutto, pomniejszone o składki na ubezpieczenie społeczne i koszty uzyskania przychodu) jest niższa niż 44 490 zł, trzeba zapłacić 19-procentowy podatek. Jeśli podstawa mieści się w granicach 44 490 - 85 528 zł, podatek wynosi 30 proc. Ci, którzy zarabiają więcej, płacą 40-procentowy podatek.

Tak będzie

Po 1 stycznia nasze dochody będą opodatkowane stawkami 18- i 32-proc.

Pierwszy z progów będzie obowiązywał nawet osoby, które całkiem sporo zarabiają. Stawka 18-procentowa będzie bowiem dotyczyła podstawy opodatkowania sięgającej 85 528 zł.

Dopiero ci, którzy zarobią więcej, muszą liczyć się z obowiązkiem zapłacenia 32-procentowego podatku. Nie trzeba być specjalistą prawa podatkowego, by zauważyć, że zmiana przepisów będzie korzystna.

Szczegółowe informacje dotyczące skali podatkowej w mijającym i przyszłym roku przedstawiamy w tabeli obok. Przedstawione w niej dane pozwolą zorientować się, jaka będzie różnica w rocznym dochodzie netto z wynagrodzenia za pracę i z emerytury, przy określonej wysokości miesięcznego dochodu brutto. Przyjeliśmy, że przez cały 2008 i 2009 przychód (wynagrodzenie) brutto się nie zmieni.

Składki na ZUS

W 2009 roku nie zmieni się wysokość składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Podobnie, jak w tym roku z naszego wynagrodzenia pracodawca przekaże do ZUS:

- 9,76 proc. podstawy wymiaru (wynagrodzenia brutto) wynosi potrącana z wynagrodzenia pracownika część składki na ubezpieczenie emerytalne. Całość składki wynosi 19,52 proc. podstawy wymiaru, jednak połowa jest finansowana przez pracodawcę.

- 1,5 proc. podstawy wymiaru wynosi potrącana z wynagrodzenia część składki na ubezpieczenie rentowe. Całość składki to 6 proc. podstawy wymiaru, jednak 3/4 składki finansuje pracodawca.

- 2,45 proc. podstawy wymiaru wynosi składka na ubezpieczenie chorobowe. To ubezpieczenie pozwala na korzystanie z zasiłku chorobowego w czasie niezdolności do pracy.

- 9 proc. podstawy wymiaru (wynagrodzenia lub emerytury brutto) pom-

niejszonych o wymienione wyżej składki na ubezpieczenie społeczne) wynosi składka na ubezpieczenie zdrowotne. Jest to ubezpieczenie, dzięki któremu możemy korzystać bezpłatnie z usług publicznej służby zdrowia. W przeciwieństwie do innych składek, tę muszą płacić także osoby, które korzystają z emerytury. Warto wiedzieć, że część składki w wysokości 7,75 proc. podstawy wymiaru jest potrącana z comiesięcznej zaliczki na podatek dochodowy. Resztę (1,25 proc. podstawy wymiaru) finansujemy sami.

W nowym roku nie zmienią się koszty uzyskania przychodu. Osoby zatrudnione na podstawie jednej umowy o pracę, odliczą 111,25 zł.

Kwota zmniejszająca podatek, która w 2008 roku wynosi 48,90 zł,

w przyszłym zostanie zmniejszona do 46,34 zł. Oznacza to, że comiesięczna zaliczka podatkowa obliczona zgodnie z obowiązującą skalą, teraz jest pomniejszana o 48,90 zł, a w 2009 roku będzie zaś pomniejszana o 46,34 zł. Nie zmieni to jednak faktu, że przyszłoroczna skala podatkowa będzie korzystniejsza.

Ulgi dla rodziców

W przyszłym roku zmienią się zasady korzystania z ulgi podatkowej na dzieci. Ulga prorodzinna zostanie obniżona o 61,66 zł. Rozliczając podatek za 2008 r. rodzice skorzystają z ulgi w wysokości 1173,70 zł. Zprzyszłorocznych dochodów, będzie można odliczyć nie więcej niż 1112,04 zł.

Zmienić mają się także zasady ustalania wysokości przysługującej ulgi prorodzinnej. Ulga będzie przysługiwała jedynie za miesiące kalendarzowe, w których dziecko pozostawało pod władzą rodzicielską podatnika, jego opieką prawną bądź w założonej przez niego rodzinie zastępczej. Wysokość ulgi będzie proporcjonalna do liczby tych miesięcy:

- osoba, która będzie sprawowała władzę rodzicielską lub opiekę prawną nad dzieckiem przez cały 2009 rok, albo przez cały rok będzie wychowywała dziecko w rodzinie zastępczej, otrzyma ulgę w maksymalnej wysokości (a więc 1112,04 zł).

- osoba, która będzie opiekowała się dzieckiem w jednej z wymienionych form, jedynie przez kilka mie-

sięcy w ciągu roku, za każdy z nich otrzyma ulgę w wysokości 1/12 maksymalnej stawki, a więc 92,67 zł.

Dotychczas, jeśli dziecko urodziło się w trakcie roku podatkowego lub przestało spełniać warunki niezbędne do skorzystania z ulgi (na przykład stało się pełnoletnie i nie kontynuowało nauki, albo ukończyło 25 lat), rodzice mogli korzystać z ulgi w pełnej wysokości.

Od 2009 roku nie będzie to możliwe. Jeśli na przykład ich pociecha urodzi się w grudniu 2009 roku, skorzystają z ulgi w wysokości 92,67 zł. Rodzice, których dziecko przyjdzie na świat w grudniu 2008 roku, mają jeszcze szansę na skorzystanie z ulgi w pełnej obowiązującej w tym roku wysokości, czyli 1173,70 zł.

Sprawdź, ile pieniędzy pozostanie w twoim portfelu tylko dlatego, że fiskus policzy twój podatek według nowej skali

WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ

Wysokość miesięcznego wynagrodzenia brutto	Ile zarobisz netto w całym 2008 r.	Ile zarobisz netto w całym 2009 r.	Dodatkowe pieniądze, które zostaną ci po roku
1500 zł	13222,32 zł	13342,32 zł	120 zł
2000 zł	17357,76 zł	17513,76 zł	156 zł
2500 zł	21481,20 zł	21697,20 zł	216 zł
3000 zł	25616,64 zł	25880,64 zł	264 zł
3500 zł	29740,08 zł	30064,08 zł	324 zł
4000 zł	33875,52 zł	34247,52 zł	372 zł
4500 zł	37998,96 zł	38418,96 zł	420 zł
5000 zł	41671,28 zł	42602,28 zł	931 zł
5500 zł	45237,72 zł	46785,72 zł	1548 zł
6000 zł	48719,16 zł	50969,16 zł	2250 zł
6500 zł	52701,60 zł	55140,60 zł	2439 zł
7000 zł	56040,04 zł	59324,04 zł	3284 zł
7500 zł	59640,10 zł	63507,48 zł	3867,38 zł
8000 zł	63993,34 zł	67709,44 zł	3716,10 zł
8500 zł	68353,57 zł	72438,68 zł	4085,11 zł
9000 zł	70997,82 zł	77155,92 zł	6158,10 zł
9500 zł	75261,05 zł	80604,15 zł	5343,10 zł
10000 zł	78553,28 zł	83912,39 zł	5359,11 zł

EMERYTURA

Wysokość miesięcznej emerytury brutto	Ile dostaniesz netto w całym 2008 r.	Ile dostaniesz netto w całym 2009 r.	Dodatkowe pieniądze, które zostaną ci po roku
700 zł	7296 zł	7344 zł	48 zł
900 zł	9204 zł	9288 zł	84 zł
1100 zł	11124 zł	11220 zł	96 zł
1300 zł	13032 zł	13164 zł	132 zł
1500 zł	14952 zł	15096 zł	144 zł
1700 zł	16860 zł	17040 zł	180 zł
1900 zł	18780 zł	18972 zł	192 zł
2100 zł	20688 zł	20916 zł	228 zł
2300 zł	22608 zł	22848 zł	240 zł
2500 zł	24516 zł	24792 zł	276 zł
2700 zł	26436 zł	26724 zł	288 zł
2900 zł	28344 zł	28668 zł	324 zł
3100 zł	30264 zł	30600 zł	336 zł
3300 zł	32172 zł	32544 zł	372 zł
3500 zł	34092 zł	34476 zł	384 zł
3700 zł	36000 zł	36420 zł	420 zł

Podatkach

j. A to dlatego, że dzięki nowej
szasz ok. 300 zł w ciągu roku

Począwszy od przyszłego roku, gdy w tym samym miesiącu dziecko będzie i pod opieką rodziców, i pod opieką innej osoby, za każdy dzień wykonywania władzy rodzicielskiej lub sprawowania opieki, podatnik będzie mógł odliczyć 1/30 ulgi za ten miesiąc.

Od nowego roku prawo do ulgi prorodzinnej mają zyskać opiekunowie prawni i rodziny zastępcze. Teraz z odliczenia mogą skorzystać tylko wychowujący własne lub przysposobione (adoptowane) dzieci.

Prawo do ulgi mają zyskać też rodzice wychowujący dzieci niepełnosprawne bez względu na ich wiek (a więc także dzieci dorosłe), które otrzymują zasiłek (dodatek) pielęgnacyjny lub rentę socjalną. Zgodnie z regulacjami obowiązującymi przy rozliczeniach z fiskusem za 2008 rok, w opisanej sytuacji ulga dotyczy jedynie tych dzieci, które otrzymują zasiłek pielęgnacyjny.

Prawo do ulgi prorodzinnej zyskają rodzice tych dzieci, które uczą się za granicą. O ile przy rozliczeniu za 2008 rok, ulga przysługuje na dzieci pełnoletnie, które nie skończyły 25. roku życia i uczą się w naszym kraju, o tyle od 2009 roku ma przysługiwać także na dzieci uczące się poza jego granicami. Z możliwości tej nie będzie można skorzystać jedynie wówczas, gdy dziecko w roku podatkowym uzyska dochód opodatkowany na zasadach ogólnych (czyli według skali podatkowej podanej w tabeli niżej) lub dochódów uzyskanych z papierów wartościowych, w kwocie przekraczającej 3091 zł. W skorzystaniu z ulgi nie będą przeszkadzały dochody w postaci renty rodzinnej.

Dla samotnych

Od nowego roku zwiększy się liczba samotnych rodziców uprawnionych do preferencyjnego rozliczenia podatkowego. Preferencja polega na możliwości zapłacenia podatku w podwójnej wysokości liczonego od połowy dochodów.

Osoba samotnie wychowująca dziecko, które uczy się lub studiuje i nie ukończyło 25. roku życia, obecnie traci prawo do preferencyjnego rozliczenia, jeśli dziecko uzyskało dochód podlegający opodatkowaniu (a więc przekraczający 3091 zł). Gdy

dziecko osiąga dochody i trzyma je na rachunku bankowym, odsetki od oszczędności są opodatkowane niezależnie od ich wysokości. Powoduje to, że rodzice wychowujący samotnie dziecko, które osiąga dochód w postaci odsetek, nie mają prawa do preferencyjnego rozliczenia.

Począwszy od rozliczenia za przyszły rok, samotnie wychowujący dziecko nie będą traciли preferencji.

Bez zmian

Wiele wskazuje na to, że przy rozliczeniu podatkowym za 2009 rok będziemy mogli skorzystać z ulg, które obowiązują w 2008 roku. Dotyczy to przede wszystkim:

● **Możliwości odpisania darowizn.** Odliczenie darowizn ma kilka form. Można bowiem odliczyć darowizny przekazane między innymi na organizacje pożytku publicznego lub wartość honorowo oddanej krwi, w wysokości, która nie przekracza 6 proc. dochodu. Można też bez żadnego limitu odliczyć od dochodu darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą instytucji kościelnych. Zostanie możliwość podarowania 1 proc. podatku organizacji pożytku publicznego.

● **Ulg rehabilitacyjnej** Niepełnosprawni i osoby przewlekle chore, mogą odliczyć od dochodu część wydatków na leki, utrzymanie przewodnika lub używanie samochodu osobowego.

● **Wydatków na z internet** Przepisy pozwalają na odliczenie od dochodu wydatków poniesionych na korzystanie z internetu w miejscu zamieszkania - nawet 760 zł na osobę.

● **Odliczenia składek z zagranicy** W rozliczeniu za 2008 rok po raz pierwszy można odliczyć składki na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne i zdrowotne zapłacone w jednym z państw Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz w Szwajcarii. Pod warunkiem, że nie zostały odliczone od dochodu, ani od podatku w innym państwie. Składki na ubezpieczenie społeczne odlicza się od dochodu, zaś na ubezpieczenie zdrowotne od podatku.

● **Ulg odsetkowej i na kasę** Tylko na zasadzie dzie praw nabytych można odpisać wydatki na spłatę kredytu mieszkaniowego i oszczędzanie w kasie mieszkaniowej.

Skala podatkowa na 2008 rok

Podstawa obliczenia podatku	Wysokość podatku
do 44.490 zł	19 proc. minus 586,85 zł
44.490 zł - 85.528 zł	7.866,25 zł plus 30 proc. nadwyżki ponad 44.490 zł
ponad 85.528 zł	20.177,65 zł plus 40 proc. nadwyżki ponad 85.528 zł

Skala podatkowa na 2009 rok

Podstawa obliczenia podatku	Wysokość podatku
do 85.528 zł	18 proc. minus 556,02 zł
ponad 85.528 zł	14.839,02 zł plus 32 proc. nadwyżki ponad 85.528 zł

Kwota wolna od podatku w 2008 i 2009 roku: 3.091 zł
Podatek zaokrągla się do pełnych złotych

Nie zapłacisz fiskusowi za sprzedaż domu, gdy kupisz nowy dom

Patrycja Waclawska

Ważną zmianą podatkową, jaka czeka nas od stycznia, jest wprowadzenie nowej ulgi podatkowej związanej ze sprzedażą nieruchomości. Istotny dla prawa do skorzystania z tej ulgi ma być moment kupna domu lub mieszkania. Preferencja będzie bowiem dotyczyła jedynie sprzedaży tych nieruchomości, które kupimy po 1 stycznia 2009 roku.

Sprzedaż nieruchomości kupionej po 2008 roku będzie się wiązała z obowiązkiem zapłacenia podatku w wysokości 19 proc. uzyskanego dochodu (dochód trzeba będzie wykażać po zakończeniu roku podatkowego, na specjalnym formularzu PIT). Jeśli jednak w ciągu dwóch lat od sprzedaży nieruchomości przeznaczymy uzyskane z tego tytułu pieniądze na inny cel mieszkaniowy, będziemy zwolnieni z obowiązku płacenia podatku.

Do skorzystania z ulgi podatkowej uprawniamy wydatki na:

1 Inwestycje mieszkaniowe w Polsce i w innych krajach Unii.

Inwestycje mieszkaniowe uprawniające do ulgi mogą mieć różnorodną formę, a w szczególności może to być:

- zakup budynku mieszkalnego, jego części lub udziału w takim budynku,
- zakup lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub udziału w takim lokalu,
- nabycie gruntu lub udziału w gruncie, albo prawa użytkowania wieczystego gruntu lub udziału w takim prawie, związanych z tym budynkiem lub lokalem,
- nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub udziału w takim prawie, prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej lub udziału w takim prawie,
- nabycie gruntu lub udziału w gruncie, prawa użytkowania wieczystego gruntu lub udziału w takim prawie w przypadku gruntów przeznaczonych pod budowę budynku mieszkalnego (w tym również gruntu lub udziału w gruncie, albo prawa wieczystego użytkowania gruntu lub udziału w takim prawie z rozpoczętą budową budynku mieszkalnego),
- budowę, rozbudowę, nadbudowę, przebudowę lub remont własnego budynku mieszkalnego, jego części lub własnego lokalu mieszkalnego,
- rozbudowę, nadbudowę, przebudowę lub adaptację na cele mieszkalne własnego budynku niemieszkalnego, jego części, własnego lokalu niemieszkalnego lub własnego pomieszczenia niemieszkalnego.

Z ulgi skorzystają te osoby, które zainwestują w nieruchomość położoną w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub w innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, albo w Konfederacji Szwajcarskiej.

2 Spłatę kredytu lub pożyczki na potrzeby mieszkaniowe

Do skorzystania z ulgi uprawnia spłata kapitału oraz odsetek od kredytu lub pożyczki. Warunkiem jest, by kredyt lub pożyczka były zaciągnięte na zakup lub wybudowanie zbywanej nieruchomości lub nabycie prawa majątkowego. Pożyczka musi być zaciągnięta w banku bądź w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, mających siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub w innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, albo w Konfederacji Szwajcarskiej. Do skorzystania z ulgi nie uprawnia spłata odsetek od kredytu lub pożyczki, które zostały odliczone od podstawy opodatkowania.

3 Nieruchomości otrzymane w ramach odpłatnej zamiany

Zamiana musi dotyczyć nieruchomości położonej w państwie członkowskim Unii lub w innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, albo w Konfederacji Szwajcarskiej, jeśli jest to:

- budynek mieszkalny, jego część lub udział w takim budynku, lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość lub udział w takim lokalu,
- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej lub udział w tych prawach,
- grunt, albo udział w gruncie, prawo użytkowania wieczystego gruntu lub udziału w takim prawie, jeśli są przeznaczone pod budowę budynku mieszkalnego, w tym również grunt lub udział w gruncie, albo prawo wieczystego użytkowania gruntu lub udział w takim prawie z rozpoczętą budową budynku mieszkalnego,
- grunt, udział w gruncie albo prawo użytkowania wieczystego gruntu lub udziału w takim prawie, jeśli są związane z budynkiem mieszkalnym, jego częścią lub udziałem w takim budynku lub związane z lokalem mieszkalnym stanowiącym odrębną nieruchomość bądź udziałem w takim lokalu.

UWAGA

Wysokość ulgi ma być ustalana w oparciu o wzór przygotowany przez Ministerstwo Finansów. Wysokość dochodu ze sprzedaży (E) będzie obliczana następująco:

$$C \times D \\ \text{-----} = E \\ A$$

- A - przychód ze sprzedaży nieruchomości,
- B - suma, za którą została kupiona nieruchomość (koszty uzyskania przychodu),
- C = A - B - dochód,
- D - wydatki na cele mieszkaniowe w ciągu dwóch lat od dnia sprzedaży nieruchomości.

NA PRZYKŁAD

Pan Kazimierz kupi w 2009 roku nieruchomość. Wyda na jej zakup 150 tys. zł. Tyle więc wyniesie koszt uzyskania przychodu. Po roku bohater naszego przykładu sprzeda nieruchomość i uzyska z tego tytułu przychód w wysokości 200 tys. zł. Nim upłyną dwa lata, zainwestuje pieniądze uzyskane ze sprzedaży domu w jeden z wymienionych powyżej celów mieszkaniowych. Przeznaczmy na ten cel 180 tys. zł. Oto, jak obliczymy wysokość podatku od sprzedaży nieruchomości:

1 Ustalimy wysokość dochodu uzyskanego ze sprzedaży nieruchomości

W tym celu od wysokości przychodu osiągniętego ze sprzedaży nieruchomości, należy odjąć koszty uzyskania tego przychodu, a więc sumę za jaką podatnik kupił nieruchomość. Dochód wynosi 50 tys. zł, ponieważ:

$$200 \text{ tys. zł} - 150 \text{ tys. zł} = 50 \text{ tys. zł}$$

2 Obliczymy wysokość dochodu ze sprzedaży, który podlega zwolnieniu od podatku

Do obliczenia, ile wynosi ta część dochodu ze sprzedaży nieruchomości, od której Kazimierz nie musi zapłacić podatku, należy zastosować podany wyżej wzór. Po podstawieniu właściwych kwot, okaże się, że dochód podlegający zwolnieniu wynosi 45 tys. zł, ponieważ:

$$50 \text{ tys. zł} \times 180 \text{ tys. zł} \\ \text{-----} = 45 \text{ tys. zł} \\ 200 \text{ tys. zł}$$

3 Ustalimy wysokość podatku od sprzedaży nieruchomości

Dochód, jaki osiągnął Kazimierz ze sprzedaży nieruchomości, wynosi 50 tys. zł. Jak obliczyliśmy, 45 tys. zł będzie zwolnionych od podatku. Podatek będzie więc trzeba zapłacić jedynie od 5 tys. zł. Podatek wyniesie 950 zł, ponieważ:

$$5 \text{ tys. zł} \times 19 \text{ proc.} = 950 \text{ zł}$$

WARTO WIEDZIEĆ

W odniesieniu do nieruchomości kupionych po 31 grudnia 2008 roku, zostanie zachowana dodatkowo dotychczas obowiązująca preferencja podatkowa.

Polega ona na zwolnieniu z podatku od sprzedaży nieruchomości tych osób, które sprzedadzą nieruchomość dopiero po upływie pięciu lat liczonych od końca roku kalendarzowego, w którym kupili nieruchomość.

Wracając więc do naszego przykładu: pan Kazimierz zostałby więc zwolniony z obowiązku zapłacenia podatku od sprzedaży nieruchomości (kupionej w 2009 roku), gdyby sprzedał ją 1 stycznia 2015 roku lub później.

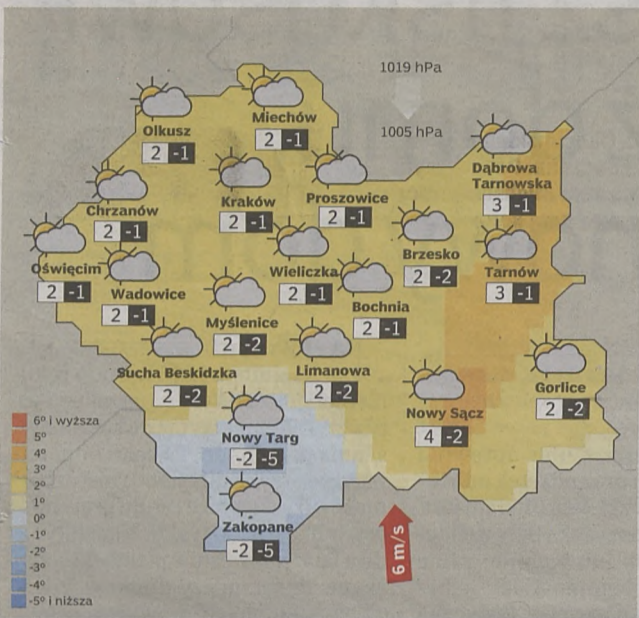
Za pomoc w przygotowaniu tabeli dziękujemy Izbie Skarbowej w Łodzi

POGODA

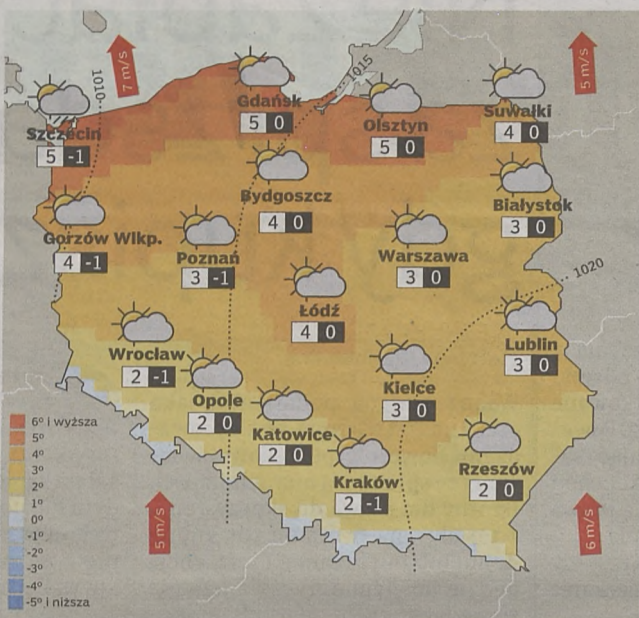
BRZESKO 2 -2°C BOCHNIA 2 -2°C



Małopolska



Polska



Spod chmurki



FOT. TVN METEO

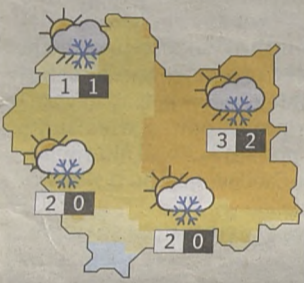
Wszystko wskazuje na to, że niespodziewanie i na dłużej wraca do nas złota polska jesień. W miniony weekend mroziło jeszcze i śnieżyło, poculiśmy więc prawdziwy przedsmak najzimniejszej pory roku. Ale, stawiając stare przysłowie, pierwszy śnieg zimy nie czyni, i w tym roku rzeczywiście okazuje się to prawdą. Z najnowszych prognoz meteorologów wynika bowiem, że już w najbliższą niedzielę temperatura w wielu miejscach kraju wzrośnie do 7 stopni Celsjusza, a w kolejnych dniach będzie jeszcze cieplej. Doskonale to powód do tego, by wyjść z domowych pieleszy i rozkoszować się jesiennym słońcem i rześkim powietrzem.



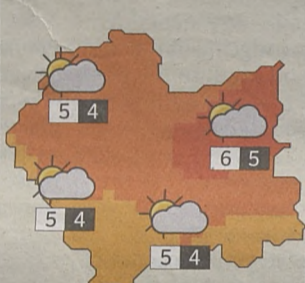
Agnieszka Cegielska, TVN Meteo

Pogoda na dwa dni

Sobota



Niedziela



Europa

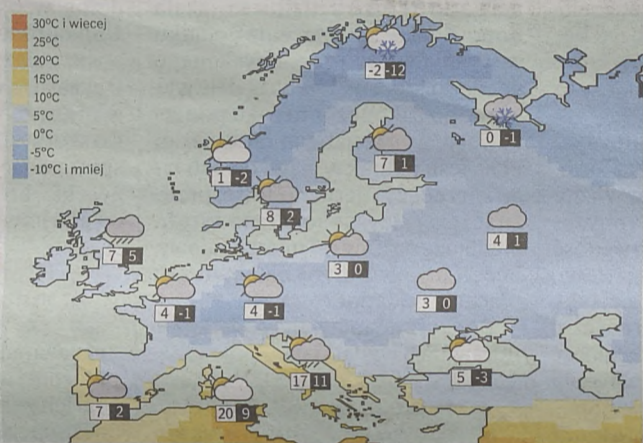


Table with 2 columns: Miasto temp. °C, and rows listing various European cities and their temperatures.

Krzyżówka z hasłem

Crossword puzzle grid with numbered squares.

- Horizontal clues: 7) wzmacnia wieko kufra, 8) cząstka czasu, 10) nie pozwala zamarznąć róży, 11) placek z wielu jaj i niewielkiej ilości mąki, 12) ogół nagród, 13) tkanina na sukienki, 17) jesienna przypadłość, 18) do transfuzji, 22) góralskie skrzypce, 23) cienka tkanina wełniana, 24) mocne spodnie, 25) błękitna w atolu. Vertical clues: 1) dawny dowcip, 2) kamienica lub muzeum, 3) nie śpi w powiedzeniu, 4) tysiąc watów, 5) do przechowywania gazów, 6) zimowy płaszcz, 9) pani szybko biegająca po bieżni i skacząca, 14) syn Damięckiego, 15) podejmuje uchwały, 16) 3 miesiące, 19) umowa kończąca spór, 20) nożyk do zdejmowania kory z pni, 21) nieporadny kundelek.

Litery w ponumerowanych polach utworzą hasło, które jest wspólnym rozwiązaniem krzyżówek.

Z przymrużeniem oka

Crossword puzzle grid with numbered squares.

W tej krzyżówce „noc” byłaby określona jako „markowa pora”.

- Horizontal clues: 2) zgrzytek, 7) piękności szkodzi, 8) eks-Kambodża, 9) wydzwania w bardzo nietypowych sprawach, 10) śpi na pieniądzech, 13) nieludczy lekarze, 16) w rezultacie, czyli na..., 17) kuchenny wieloczynnościowy, 18) wyrównanie dla wzmocnienia słabszego, 19) aferałna sieć powiązań, 20) stolica na jawie i na Jawie. Vertical clues: 1) puszek z nieba, 2) zespół peten seksu, 3) pruski - w gorzkich migdałach, 4) start spalania, 5) naczynie dla najlepszego, 6) kara z karą, 10) strzelony błąd, 11) polka sprintem, 12) kwartet folwarczny, 13) kierunek Bliski lub Daleki, 14) Zamaria w Tatrach, 15) garaż pożarny, 17) dystygowana feta.

Litery w ponumerowanych polach utworzą hasło, które jest wspólnym rozwiązaniem krzyżówek.

Sudoku

W każdym rzędzie, w każdej kolumnie, w każdym małym kwadracie powinno znaleźć się 9 różnych cyfr od 1 do 9.

Sudoku puzzle grid 1.

Sudoku puzzle grid 2.

Rozwiązania zadań sprzed tygodnia

Krzyżówka z hasłem

Hasło: komfortowe mieszkanie

Solved crossword puzzle grid.

Z przymrużeniem oka

Solved crossword puzzle grid.

Sudoku

Sudoku puzzle grid 3.

Sudoku puzzle grid 4.

SPORT LOKALNY

W Brzesku myślą o rewanżowej rundzie II ligi

To już końcówka

► Okocimski szuka rozgrywającego. Kajca w Widzewie?

Andrzej Mizera

Jutro przed piłkarzami Okocimskiego Brzesko sparingowy pojedynek z Piastem Czchów. Nie zagra Marcin Kajca. Od dziś pomocnik „Piwoszy” szuka szansy na angaż w pierwszoliigowym Widzewie Łódź.

To już końcówka sezonu. Piłkarze „Piwoszy” spędzą ją bardzo pracowicie. Drużyna jest w trakcie roztrenowania. Ma zaplanowanych kilka sparingów. W pierwszym z nich przed tygodniem na wyjeździe pokonali A-klasową Iskrę Łęki 9:2. Bramki dla Okocimskiego zdobywali: Kajca - 4, Matras - 2, Krzak, Kozieł, Drozd - 1. Spotkanie miało dla trenera Jerzego Wójcika, głównie szkoleniowy charakter.

– Zgodnie z tym, co mówiłem, dałem szansę występów zawodnikom, którzy mniej występowali w lidze. Chciałem się im bliżej przyjrzeć. Zobaczyć w jakiej są dyspozycji. Myślę, że to się udało – zapewnia.

Podobne odczucia towarzyszyły Jarosławowi Palejowi, asystentowi trenera.

– Nasz szkoleniowiec chciał mieć dokładniejszy przegląd sytuacji. Nie graliśmy wprawdzie na sto procent, ale każdy mógł się zaprezentować odpowiednio. Tym bardziej, że warunki do gry były bardzo dobre. Podczas roztrenowania takie mecze są pożyteczne. Zawsze przerywają monotonię treningową – dodaje



Marcin Kajca w Okocimskim zagrał pół rundy. Niewykluczone, że sezon dokończy w łódzkim Widzewie.

bramkarz. Cztery bramki w tym spotkaniu strzelił Piotr Kajda, który jednak do tego wydarzenia nie przywiązuje większej roli.

– To sparingowa gierka. Przeciwnik nie był wymagający. Występuje w A-klasie. To oczywiście wpłynęło na grę. Stąd też gole zdobywało się w miarę łatwo – mówi zawodnik.

Jutro o godzinie 12 Okocimskiego czeka kolejny sparing. Tym razem rywalem „Piwoszy” będzie lider brzeskiej A klasy – Piast Czchów. Z tym przeciwnikiem brzeska dru-

żyna miała zmierzyć się w ostatnią sobotę. Mecz przelożono.

Dzień później Piast miał grać u siebie w zaległym meczu III rundy Pucharu Polski z Orłem Dębno. Zawody z względu na warunki atmosferyczne odwołano. Jutro boisko w Czchowie ma się nadawać do gry.

– Chcemy zaprezentować się tam kibicom. Tam też są tacy, którzy przyjeżdżają na nasze spotkania. Dla naszych dublerów zapowiada się ciekawy sparing. Mają kolejną okazję, żeby się pokazać –

mówi Antoni Klupa, kierownik drużyny.

W planach Okocimski ma rozegranie jeszcze dwóch gier. Z tym może być kłopot.

– Zespoły z okolic Brzeska są już na urlojach. Również z stanem ich boisk jest różnie. Chyba skończymy na Piaście – uważa kierownik.

W brzeskim zespole zaczyna się powoli transferowe przymiarki. W drużynie powinna zostać większość zawodników. Odejść może Mariusz Gnyla. Nie wiadomo, co będzie z Marcinem Kajcą. Dziś ma zacząć testy w pierwszoliigowym Widzewie Łódź.

– Mam szansę na występ w klubie o ustalonej renomie i z dużym tradycjami. Chciałbym wykorzystać tę szansę. Nie wiem, czy Widzew mnie obserwował. W testach pomógł mi mój menedżer – mówi piłkarz.

Warto wspomnieć, że na jego przenosinach zarobi Kmita Zabierzów. Z tego klubu piłkarz jest wypożyczony do Okocimskiego.

– Możemy się cieszyć, że zawodnik, który u nas występował, może trafić do Widzewa. Życzymy mu powodzenia. Niech rozwija umiejętności – mówi trener Jerzy Wójcik.

Klub rozgląda się za wzmocnieniami. Priorytetem jest rozgrywanie. Z drużyną wciąż ma pracować Jerzy Wójcik. Zespół przygotowania rozpocznie 5 stycznia. W planach jest wyjazd na tygodniowy obóz.

Rozmowa z Piotrem Kajdą

Zabrakło szczęścia

Dla Okocimskiego jesień zakończona. Po słabszym początku mieliście wręcz rewelacyjną końcówkę. Skąd wzięła się taka dysproporcja w waszej grze?

W kilku spotkaniach zabrakło nam szczęścia. W pierwszym meczu sezonu prowadziliśmy z Wigrami do 75 minuty 3:1, a potem straciliśmy dwa gole i zwycięstwo. Takich sytuacji było więcej.

Po pechowym początku, dopadł was wyraźny spadek formy....

Po kilku meczach coś się zacięło. Wpadliśmy w dołek, zaczęliśmy słabiej się prezentować.

Czy w tym może mieć udział trener Czesław Palik. Nie brakuje opinii, że źle zostaliście przez niego przygotowani do sezonu.

Nie zgadzam się z tym. Przed rozpoczęciem rozgrywek pracowaliśmy jak należy. O słabszej formie zdecydowały inne czynniki.

Wasza gra zaczęła niespodziewanie się poprawiać po przyjeździe Jerzego Wójcika. Czy spodziewaliście się tego?

Zmiana trenera różnie wpływa na zespół. Początkowo prezentowaliśmy się słabo. Wygraliśmy jeden mecz, potem kolejny. Zaczęło zaskakiwać, wyniki się poprawiły. Na to czekaliśmy.

Po uwzględnieniu wszystkich plusów i minusów, jak oceniasz postawę Okocimskiego jesienią?

O tragedii mowy być nie może. Jednak powinno być dużo lepiej. Przy większym



szczęściu mogliśmy zająć miejsce w pierwszej ósemce. To odpowiadałoby naszym możliwościom.

Na tym tle Piotr Kajda nie wypadł imponująco. Jesienią zdobyłeś trzy bramki. To nie jest dobry rezultat jak na napastnika?

Nie jestem z tego zadowolony. Nie szło mi podobnie jak zespołowi. W połowie rundy wpadłem w dołek.

Teraz przed wami okres roztrenowania. Potrwa do połowy grudnia. Pewnie szybciej woleliście pójść na urlopy?

Liczy się dobro drużyny. Musimy dbać, żeby nasza dyspozycja nie spadła poniżej określonego poziomu. Długi urlop nie jest zbawienny dla piłkarza. W zimie miałem kiedyś półtoramiesięczną przerwę, a potem z moją dyspozycją nie było dobrze.

Jaka dalsza przyszłość Piotra Kajdy?

Mam kontrakt do końca czerwca. Jednak w zimie nie wykluczam, żadnego rozwiązania.

Rozmawiał ANDRZEJ MIZERA

Mistrzowie Polski w Bochni

Wciąż wygrywają

Trwa dobra passa szczyptorników Stalproduktu-Bocheńskiego. W dotychczasowych spotkaniach o mistrzostwo II ligi zanotowali komplet zwycięstw. W rozgrywkach o Puchar Polski wyeliminowali grających w wyższej klasie ASPR Zawadzkie.

Kolejnym rywalem w pucharowych rozgrywkach będzie aktualny mistrz Polski – Wisła Płock.

– Wizyta mistrzów wywołuje w naszym mieście ogromne zainteresowanie. Ten pojedynek chciałoby obejrzeć wielu kibiców. Będzie to mogło uczynić zaledwie trzystu. Czekamy więc na oddanie do użytku nowej hali. Ma to nastąpić na wiosnę 2010 roku. Myślę, że już wtedy grać będziemy w lidze – twierdzi kierownik Kazimierz Bacik.

Piłkarze ręczni Stalproduktu są na jak najlepszej drodze do awansu. Z najgroźniejszym rywalem, zajmującym aktualnie drugą lokatę Viretem

Zawiercie, wygrali różnicą dziewięciu bramek. Z trzecim w tabeli SPR Ruda Śląska, w dodatku w jego hali, aż szesnastoma. Nawet jakaś nieprzewidziana w rewanżu porażka nie powinna stanąć na przeszkodzie do awansu.

Do zakończenia tej rundy szczyptornikom z Bochni pozostały jeszcze spotkania ze Stalą II Mielec i Kusym Kraków we własnej hali oraz wyjazd do Czuwaju Przemyśl. Rywale raczej łatwiejsi i podopieczni trenera Jana Sowy powinni dobrać do półmetka bez strat.

Awans Bocheńskiego jest już na wyciągnięcie ręki. Perspektywy wydają się być obiecujące. Obecny sponsor Stalprodukt zamierza kontynuować współpracę. Klub ma gwarancję, że po awansie sponsor nie tylko nie opuści zespołu, ale także znacznie zwiększy dotychczasową pomoc. W końcu szczyptornicy są i mogą być jeszcze lepszą wizytówką miasta i firmy. (kier)

Na krajowych i zagranicznych matach walczą bardzo dzielnie

Medale i mistrzostwo Polski judoków

BOCHNIA. Wiele sukcesów w ostatnim czasie odnieśli judocy bocheńskiego MOSiR-u. Wśród nich jest m.in. złoty medal nieoficjalnych mistrzostw Polski.

Judocy młodszy klubu wystartowali w ostatniej tegorocznej edycji Pucharu Polski, w Słupsku. Z bardzo dobrej strony podczas tych zawodów zaprezentował się Kacper Martuś. W kategorii 46 kg zajął trzecie miejsce. Jedyną walkę podczas imprezy przegrał z późniejszym triumfatorzem Bartłojem Kotem z Chełmu. W decydującej walce o trzeci medal młody bochnianin pokonał Aleksandra Brożka z Białołęki Warszawy. Podczas tych zawodów dobrze spisali się pozostali zawodnicy MOSiR-u. Michał Leśniak w kategorii 60 kilogramów zajął VII miejsce. Bartek Dobranowski był IX w wadze 50 kg.

To jednak nie ostatnie starty młodych judoków



Podczas zawodów w Wrocławiu wygrał Michał Leśniak

z Bochni. Startowali też w Międzynarodowym Turnieju Judo w Martinie na Słowacji. W tych zmaganiach wystartowało 280 zawodników i zawodniczek z czterech państw (Polska, Słowacja, Czechy, Austria). Zawodnicy MOSiR-u wywalczyli tam 14

medali. Na najwyższym stopniu podium stanęli: Mateusz Żukowski, Andżelika Drzazga, Filip Żelichowski, Maria Stachowicz, Dominika Datoń.

Drugie lokaty przypadły: Karolinie Bartyzel, Dawidowi Zajączkowskiemu, Dominikowi Żelichowskiemu, Kami-

łowi Matułowi, Justynie Oleksy.

Trzecia lokata zajęli: Przemysław Kowalski, Karolina Kamionka, Wojciech Komasa i Sebastian Waśko.

Poza podium uplasowali się: Aleksandra Janusz (IV miejsce), Damian Bartyzel, Anna Janusz (V miejsce).

Kolejne bardzo dobre wyniki Bocheńscy zanotowali podczas Pucharu Polski Młodzików w Judo, który traktowany jest jako nieoficjalne Mistrzostwa Polski. Na imprezie odbywającej się w Wrocławiu na najwyższym stopniu podium stanął Michał Leśniak w wadze 60 kg. W kategorii 42 kg drugą lokatę zajął Jakub Wolnik. W tej samej wadze Przemek Kowalski zajął piąte miejsce. Na piątym miejscu uplasował się też Kacper Martuś, a dziewiąty był Kamil Matuła. Ponadto Dominika Datoń w kategorii 70 kg zdobyła brązowy medal, a Ola Janusz w kategorii 52 kg była piąta. (anmi)

TO I OWO

Kartka z kalendarza

W 1986 roku

W listopadzie 1986 roku Państwowej Szkole Muzycznej w Bochni nadano imię prof. Jerzego Żurawlewa. Uroczystość odbyła się w gruntownie wyremontowanym i znacznie rozbudowanym budynku. Szkołą kierowała wówczas Wanda Wątorska, Absolwentka Akademii Muzycznej w Krakowie. To dzięki niej szkoła muzyczna pierwszego stopnia ma piękną salę koncertową. A w budowanej części – pomieszczenia do nauki gry na instrumentach. Dzięki pani dyrektor o szkole muzycznej w Bochni słyssała cała Polska. Wanda Wątorska ze szkoły odeszła w 1992 roku. Pracuje nadal, ale społecznie w bocheńskiej bibliotece. Prowadzi zajęcia muzyki z dziećmi specjalnej troski, uzdolnionymi muzycznie. Szkołą kieruje natomiast Krzysztof Krawczyk. Wiołonczelista jest założycielem i kierownikiem artystycznym kwartetu ARCO, zespołu, który swoją grą wzbogaca imprezy organizowane na terenie miasta. (maw)

Lubią się uczyć angielskiego

► Konkursy, zabawy, turnieje i bal dla dzieci

W Zespole Szkół Gminnych im. Jana Pawła II w Nieszkowicach Małych wraz z nowym rokiem szkolnym rozpoczęła się realizacja projektu z języka angielskiego „Let's play together” – przez zabawę do edukacji. Celem tego przedsięwzięcia jest umożliwienie uczniom kształcenia zintegrowanego oraz klas czwartych, piątych i szóstych częstszego kontaktu z angielskim. Projekt realizowany jest w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności English Teaching, którego krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA. Program opracowany przez Halinę Gawlik, nauczycielkę języka angielskiego z Nieszkowic Małych, został nagrodzony przez fundację dotacją w wysokości 12 tysięcy złotych. Fundusze te pozwolą na zorganizowanie dodatkowych zajęć. Będą one prowadzone do lutego



Maluchy z Nieszkowic Małych bawiły się podczas balu Halloween

przyszłego roku. Pieniądze umożliwią także wyposażenie biblioteki szkolnej w słowniki, książki metodyczne, filmy oraz programy multimedialne. Już został zakupiony telewizor, odtwarzacz DVD i dwa magnetofony. – Mamy nadzieję, że nowoczesne środki audiowizualne i pomoce dydaktyczne uatrakcyjnią naukę dzieciom – mówią animatorzy projektu. Zajęcia przebiegają we współpracy

z Ewą Płaczek w pracowni komputerowej oraz Izabelą Świder, opiekunką koła teatralnego. W ramach projektu zorganizowany został rajd językowy, czyli zabawowo-sportowa forma przyswajania słówek na świeżym powietrzu oraz bal przebierańców „Halloween”. Projektem zachwyceni są uczniowie. Młodzi ludzie polubili zajęcia z języka angielskiego, które mają formę zabawy. (maw)



Fotografia tygodnia

Dużym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie, jakie w sali brzeskiego starostwa zorganizowały: Fundacja Rozwoju Regionu Rabka, Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Urząd Marszałkowski. Przedsiębiorcy oraz osoby chcące założyć działalność gospodarczą wysłuchali prelekcji o możliwościach uzyskania wsparcia z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. (maw)

To i owo z powiatów

To będzie wielkie siatkarskie święto. Jutro o godz. 19 w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 4 i II Liceum Ogólnokształcącego w Bochni kolejna odsłona odwiecznej świętej wojny – mecz Continaxu MOSiR-u Bochnia z Okocimskim Brzesko. Stawką spotkania są punkty w trzeciej lidze. W tabeli wyżej są gospodarze pojedynku. Zajmują trzecią lokatę. Na 9.

pozycji jest drużyna z Brzeska. – To będzie zażarty pojedynek. W derbach nie może być inaczej. W każdym dotychczasowym meczu przeciwnicy wyjątkowo mobilizowali się na grę z nami. Tego też spodziewam się po Okocimskim – mówi Czesław Kumorek, trener bocheńskiej drużyny. Klibice już odliczają minuty do tego spotkania. (anmi)

Zatrzymane w kadrze



I i II miejsce w Mistrzostwach Powiatu Brzeskiego Rytm, Muzyka, Taniec Szkolnych Zespołów Tanecznych „Cheerleaders” zajęły grupy z Zespołu Szkół w Woli Dębińskiej – Vena i Lilie. (maw)

Czy wiecie, że...

Jubileusze małżeńskie w Iwkowej

„Złote gody” świętuje w tym roku dziewiętnaście par z gminy Iwkowa. Z tej okazji w sobotę zaplanowano uroczyste spotkanie w Domu Weselnym „Strumyk” w Drużkowie Pustym. – Złote pary otrzymają od Bogusława Kamińskiego, wójta Iwkowej, medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadane przez Prezydenta RP. Tomasz Koprowski przewodniczący Rady Gminy wręczy z kolei pamiątkowe dokumenty z życzeniami, a także kwiaty.

Podczas uroczystości nie zabraknie toastu wzniesionego lampką szampana, oprawę muzyczną zapewni już tradycyjnie Kapela Iwkowianie. Jubilaci świętować będą Złote Gody wraz z dziećmi i wnukami. W tym roku medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymają: Genowefa i Jan Bodek, Michalina i Piotr Dziegielowie, Joanna i Stefan Figielowie, Janina i Marian Janawowie, Maria i Stefan

Kapicowie, Władysława i Stefan Krzyszkowscy, Stanisława i Roman Kuklowie, Anna i Józef Motakowie, Janina i Józef Motakowie, Dominika i Piotr Nakielni, Bronisława i Piotr Nowakowie, Jan i Michalina Piechnikowie, Maria i Edward Ruszajowie, Jadwiga i Eugeniusz Ruszajowie, Maria i Jan Smagowie, Zofia i Stanisław Soleccy, Emilia i Emil Szczepańscy, Helena i Jan Tokarscy, Wanda i Aleksander Zięciowie. (maw)

Agresywny kierowca pobił staruszką

POTYCZKI Z TEMIDĄ. Nawet pięć lat więzienia grozi 34-letniemu mieszkańcowi Nieszkowic Małych w gminie Bochnia, który na słuszną uwagę starszego człowieka zareagował nieuzasadnioną agresją.

Do tego zdarzenia doszło w jego rodzinnej miejscowości. Jeżdżący czterokołowym pojazdem – qadem młody mężczyzna niszczył łąkę – rozjeżdżając trawę. Takemu zachowaniu sprzeciwił się 73-letni człowiek. Mężczyzna zwrócił uwagę kierującemu.

Reakcja była zaskakująca. Młody człowiek nie posłuchał. Zatrzymał pojazd, podszedł do mężczyzny i dwukrotnie za-

dał mu cios pięścią w twarz. W efekcie starszy pan stracił przytomność, mocno krwawiąc osunął się na ziemię.

Młody człowiek nie tylko nie udzielił mu pomocy, ale uciekł z miejsca zdarzenia. Z wstrząśnieniem mózgu i uszkodzoną szczęką poszkodowany trafił do bocheńskiego szpitala.

Policja rozpoczęła poszukiwania agresywnego kierowcy. Ustalenie napastnika było utrudnione z uwagi, iż napastnik miał twarz zasłoniętą ochronnym kaskiem.

To jednak nie przeszkodziło policjantom. Tożsamość agresora udało im się ustalić dość szybko.

Sprawca tego bulwersującego pobicia – jak się okazało – jest mieszkańcem Nieszkowic Małych. Młody bandyta został zatrzymany.

Wkrótce odpowie za uszkodzenie ciała pokrzywdzonego, co wiąże się z karą pozbawienia wolności nawet do pięciu lat.

Prokurator Rejonowy w Bochni zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego i zakazu opuszczania kraju. Agresywny 34-latek będzie musiał wytłumaczyć sędziemu powody swojego niekontrolowanego zachowania. Powinien także przeprosić starszego człowieka. (maw)

NASZA FOTOINTERWENCJA



Wygląd niektórych bocheńskich budowli a także stan i oznakowanie ulic budzi wiele zastrzeżeń. Przykładem może być niewielka ulica Sutoris – łącznik między Solną i Kraszewskiego. Nie dość że z jednej z kamienic odpadają tynki to dodatkowo niepokój przechodniów budzi słabo widoczne przejście dla pieszych. Nieopodal, na środku ulicy Sutoris wymalowano białe pasy. Zapomniano jednak o widocznym na zdjęciu, sąsiednim przejściu obok ulicy Kraszewskiego. Jeśli pasy są tu niepotrzebne, trzeba je zlikwidować choćby przez zamalowanie czarna farbą. Ale jeśli w tym ruchliwym miejscu ze słabo widocznymi pasami dojdzie do tragedii, winni będą gospodarze miasta. (sa)